

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ojiej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (50 f.)**

**Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7**, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie . . . . .	108.— K (108 Mk.)	rocznie . . . . .	120.— K (120 Mk.)
półrocznie . . . . .	54.— " (54 " )	półrocznie . . . . .	60.— " (60 " )
kwartalnie . . . . .	27.— " (27 " )	kwartalnie . . . . .	30.— " (30 " )
miesięcznie . . . . .	9.— " (9 " )	miesięcznie . . . . .	10.— " (10 " )

Za dostawę 2 K. (2 Mk.) miesięcznie.



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (60 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (120 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (80 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (1 Mk.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (30 fen.) od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (2 Mk. 50 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (4 Mk.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (1 Mk.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (1 Mk. 20 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—8 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa powołał z powrotem do czynnej służby i zamianował postanowieniem z dnia 22 listopada 1919 r. emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Józefa Rostafińskiego profesorem zwyczajnym historii nauk biologicznych i botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 25 listopada 1919 r. docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisława Gołąba, profesorem nadzwyczajnym prawa cywilnego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 2 grudnia 1919 r. ks. dr. Aloisego Bukowskiego profesorem zwyczajnym apologetyki w Uniwersytecie warszawskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 2 grudnia 1919 r. nadzwyczajnego profesora historii nauk ścisłych w Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Ludwika Birkenmajera profesorem zwyczajnym historii nauk ścisłych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z 2 grudnia 1919 r. zamianował profesorami Wydziału Rolniczo-leśnego Szkoły politechnicznej we Lwowie:

1. Inż. Kasimierza Ajdukiewicza, zwyczajnego profesora b. Akademii Rolniczej w Dublinach, zwyczajnym profesorem mechaniki rolniczej i inżynierii wiejskiej.

2. Dr. Benedykta Ralińskiego, profesora IV. gimnazjum we Lwowie, nadzwyczajnym profesorem zoologii.

3. Dr. Maryana Górskiego, docenta szkoły Politechnicznej we Lwowie, nadzwyczajnym profesorem chemii rolniczej.

4. Dr. Stefana Pawlika, zwyczajnego profesora i dyrektora b. Akademii Rolniczej w Dublinach, zwyczajnym profesorem administracyi rolnej.

5. Karola Różyckiego, nadzwyczajnego profesora b. Akademii Rolniczej w Dublinach nadzwyczajnym profesorem hodowli zwierząt.

Generalny Delegat Rządu zamianował starszego oficyanta kancelaryjnego Karola Jaitnera, adiunktem kancelaryjnym IX. klasy rangi, następnie starszych oficyantów kancelaryjnych: Ignacego Koszyłę i Tomasza Zycha, oficyantami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie zamianował maturzystę gimnazjalnego Eugeniusza Ozadowskiego, praktykantem pocztowym w Krakowie.

### Program przyjęcia Naczelnika Państwa w Lublinie.

Komitet obywatelski w Lublinie w porozumieniu z generalną adjutanturą Naczelnika Państwa ustalił następujący program,

przyjęcia Naczelnika Państwa w Lublinie w niedzielę:

1. O godz. 1 popołudniu powitanie Naczelnika Państwa na dworcu kolejowym. Raport wojskowy z udziałem weteranów z r. 1863. Powitanie Naczelnika przez ks. Biskupa. Przyjęcie reprezentacyi zarządu województwa. Powitanie Naczelnika Państwa przez prezydenta miasta imieniem miasta i delegacyi.

2. Godz. 1:45 popoł. Powitanie Naczelnika Państwa w kościele katedralnym przez ks. Biskupa i duchowieństwo ze współudziałem delegacyi.

3. Godz. 2:15 do godz. 3:15 Rewia i defilada wojsk przed Naczelnikiem Państwa na Krakowskim Przedmieściu.

4. Godz. 3:15 do 4. Zwiedzenie przez Naczelnika Państwa Uniwersytetu lubelskiego, gdzie winni się zgłosić delegacyi szkół wszystkich typów.

5. Godz. 3 do 5:15 Śniadanie w generalnym dowództwie ze współudziałem reprezentacyi cywilnych.

6. Godz. 6 do 6:30. Czas pozostawiony do dyspozycyi Naczelnika Państwa.

7. Godz. 6:30 do 8:30 popoł. przyjęcie delegacyi przez Naczelnika Państwa w pałacu Radziwiłłowskim.

8. Godz. 9 wieczorem. Bant w lokalu Towarzystwa muzycznego. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

9. Godz. 10 wieczór. Uroczysty obiad w Ratuszu ze współudziałem reprezentacyi wojskowych.

10. Godz. 12 w nocy. Odjazd Naczelnika Państwa.

## Z frontów:

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego z dnia 9 stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze odparły kontrataki bolszewickie

na nowe nasze pozycye na północ i wschód od Dynaburga, biorąc jeńców i karabin maszynowy. Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałych wypadów, rozbijając bolszewików pod wsią Ozerwinty i Kiełami, biorąc 2 karabiny maszynowe, kilkudziesięciu jeńców i zdobycz wojenną. Na południowy wschód od Bobrujska bolszewicy pod wpływem naszego śmiałego wypadu, ogarnięci paniką, opuścili swoje pozycye na wschód od rzeki Płocy.

Front wołyński: Sytuacya bez zmiany.

P. O. Szefa sztabu gener.: generał-podpor. *Haller*.

## Mylna wiadomość.

Ministerstwo skarbu komunikuje nam co następuje:

W numerze 321 *Głosu Narodu* z 31 grudnia 1919 umieszczoną została wzmianka p. t. „Polska kupowała korony za graucą“. We wzmiance tej podana została nieodpowiadająca rzeczywistości wiadomość, jakoby poprzedni Minister skarbu zakupił za granicą koron na kilkaset milionów. Ministerstwo skarbu ładnych zakupów koron niestemplowanych nie czyniło, nabywało jedynie tylko korony stemplowane, które jako zwykłe dewizy przy przyszłej unifikacyi waluty wymianie na marki polskie podlegać nie będą.

## Sejm walny.

Interpelacye.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 30 po południu. Interpelacye wnieśli p. Perl w sprawie prowadzenia urzędów rosyjskich na podstawie ustawy o ochronie lokatorów.

Prof. dr. Przemysław Dąbkowski.

5)

## Wykład wstępny z dawnego prawa prywatnego polskiego wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim dnia 17 października 1919.

(Ciąg dalszy).

Pokażę wam to prawo we wszystkich jego objawach i fazach dziejowych, rozmaite jego zalety i wady. Jego wspaniałość, siłę i niemal grozę, jego zdrowy zmysł gospodarski, charakter sakralny i realny, prostotę, naturalność prawie że dzisiejszą i urok poetyczny, a z drugiej strony jego wybujały partykularyzm, rozlewny zwyyczaj, zbytnią zachowawczość, brak wyrobionej teoryi prawnej, skamieniały formalizm. Wskazę wam jego język jedyny i twardy, a tak piękny i stosowny, iż dzisiejszy nasz język prawny wyda nam się karłem. Z instytyu yj prawnych swoich wchłoniliśmy w siebie powiew polskości, nie zepsuty żadnym wpływem obcym. Skąpiemy się w morzu polskości, spłyną z nas ślady obcej myśli, smutny rezultat półtora wiekowej niewoli politycznej. Poczujemy się niewątpliwie lepszymi i jakby więcej Polakami, niż przedtem.

Jednakże tylko prawo prywatne polskie, będzie przedmiotem naszych wykładów, a zatem to prawo, które było tworem

i własnością narodu polskiego, inne prawa prywatne w Polsce obowiązujące, jako plody ducha obcego, nie wchodzą w zakres nastęgo przedmiotu. A zatem prawo niemieckie, obowiązujące w miastach i wsiach na tem prawie osadzonych, prawo kościelne, wiążące duchownych a także i świeckich w pewnych trynajmniej materjach, dalej prawo ormiańskie, którem się rządziła dość licznie w południowo-wschodnich dzielnicach Rzeczypospolitej osiadła ludność ormiańska, prawo włoskie, rządzące osadami włoskimi, rossijskimi głównie u podnóża Karpat, wreszcie autonomiczne prawo żydowskie. Oto jest wcale liczny szereg praw obcych, którym obok siebie żyć i bujnie krzewić się dozwalało dawne tolerancyjne prawo polskie, a których znac nie chce w swoich granicach dzisiejsza tego prawa nauka.

Lecz powie kto może: pocóż zajmować się dawnym prawem polskim? wszak ono już nieżywe; stosunki dzisiejsze tak zupełnie odmienne, chociażby od tych, które panowały pod koniec dawnego Państwa Polskiego;

1) Warto może na tem miejscu przypomnieć, iż książę rektor Adam Jakubowski w r. 1865 ogłosił konkurs dla studentów wszystkich wydziałów Szkoły głównej z wyznaczeniem nagród między innymi na temat: Wyjaśnić znaczenie historii prawa dla ogólnego poznania przeszłości i dla prawoznawstwa, a zarazem wykazać, czy historycy i prawnicy polscy dostateczną dotychczas zwrócili uwagę na historię prawa w Polsce? Nagrodę za roz-

czyn może ono obowiązywać w nowem Państwie Polskiem? Czyż nie lepiej poświęcić swe siły i pracę prawu nowo tworzącemu się, które ma przed sobą przyszłość? Jeżeli kto tak powie, powie całkiem fałszywie. Przedewszystkiem stanowczo zaprzeczyc należy, jakoby dawne prawo polskie już nie żyło. Ono żyje. Oao żyje prz dewszystkiem w nas samych, w naszych umysłach a powiem nawet, że i w naszych sercach. przytłumione jedynie nasypiskiem popiołu. Nasza myśl prawna dzisiaj wyrosła na kościeliaku prawa dawnego, jest kością z jego kości i krwią z jego krwi.

I żyje jeszcze to dawne prawo polskie pod słomianą strzechą Chłopa, z konserwatyzyzmem i uporem, którego często zrozumieć nie mogą nowoczesni prawnicy, trzymają się wyobrażeń dawnych, wiele zasad dawnego prawa polskiego, żyje dziś jeszcze w obecnem prawie ludowem. Poprzedzają na dwóch przykładach obydwa zachępięte są z zakresu prawa rzeczowego.

W średniowiecznem społeczeństwie szlacheckim punktem centralnym wszystkich stosunków społecznych, punktem środkowym całego prawa była ziemia Ziemia, ziemia i ziemia, oto początek i koniec, alfa i omega wszelkich zmysłów i zabiegów ludzkich, wszystko dla niej i wszystko przez nią, nie

prawę na ten temat otrzymał Kraus har Aleksander, Siedmiolate Szkoły głównej warszawskiej 1862—1869. Wydział prawa i administracyi. Warszawa-Kraków 1888 str. 202.

ponaź nią i nie poza nią. W niej się rozpląwały i nią były przesiąknięte wszelkie myśli i czyny ludzkie. Dla niej jednostki i całe rodziny porzucają swe siedziby dotychczasowe i egną w obce strony, dla niej płynie ofiara krew ludzka w walkach z nieprzyjacielem i w walkach prywatnych. Dla niej tęczą się przewlekłe, uciążliwe procesy i do niej powraca na odpoczynek wieczny strudzony życiem wędrowiec. Ona daje jednostce i rodzinom stanowisko społeczne i prawne; bez niej jednostka była gołotą (*homo odardus*), która zarówno pod względem społecznym i prawnym jest znacznie uproszczona. Stąd wielka dostojność w sprawie dawnym rzeczy nieruchomych a ruchomych lokawanie. I siemi tej w tak ciężki sposób okupionej nie godziło się w obce wydawać rące. Nie godziło się i nie było w lno Simo prawo stało tu na straży. Porządek spadkowy z jednej, a bliższosc rodowa prawem pierwokupu i skłanu z drugiej strony odpędzały obcych od ziemi. Społeczeństwo i prawne jednostka i ziemia spływały w jeden żywy, nierozdzielny organizm.

Kto zna dzisiejszego chłopca polskiego, jak chciwym i głodnym jest ziemi, jak się z nią rzeź w jedną całość, ten pozna odrazu, że te wtańcie pojęcia i zapatrywania w spadku po warstwie szlacheckiej, w której one dzisiaj niestety znacznie już zblakły, oddzieliły chłop polski.

(Dokończenie nastąpi).



P. Kot interpelował w sprawie karygodnego zachowania się strażki kolejowej w Piotrkowie, a p. Krempa w sprawie wygładzania mieszkańców Małopolski.

Marszałek oznajmia, że ks prałat Edmund Bronikowski z 4-go okręgu wyborczego zrzekł się mandatu i że o tem zawiadomił główną komisję wyborczą. Zawiadomił także, że prezydent Senatu włoskiego Tittioni doniósł mu, iż Senat włoski polecił Tittioniemu wyrazić naszemu Sejmowi życzenia najlepszej przyszłości dla naszego kraju. Za taki obław przyjął serdecznej Marszałek wyraził podziękowanie w imieniu Sejmu na ręce posła włoskiego w Warszawie. (Brawa).

Przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszym punktem była sprawa

*przygotowania odpowiednich sił do służby pocztowej.*

Sprawozdawca Szymański oświadczył, że pod względem sieci pocztowej Polaka stoi gdzieś na szarym końcu państw europejskich, obok Turcji i Rosji. Obecnie jest zaledwie 2108 urzędników, a rozgałęzieniu sieci przeszkadza przede wszystkim brak wykształconego materiału. Ministerstwo wprowadziło kurs samokształcenia, a dotychczasowe kursa w Warszawie i różnych miastach prowincjonalnych wydały ogółem 820 kandydatów. Brakuje także personelu k erowniczo-go. W tym względzie istnieje projekt stworzenia Akademii pocztowej. Z powodu braku służby administracyjnej, zamiast potrzebnych 10 urzędów dyrekcyjnych, utworzono zaledwie 5. Bardzo ważnym jest także stworzenie t. zw. składnic, t. j. powierzanie osobom godnym zaufania przyjmowania i doręczenia posyłek pocztowych. Ze względu na brak koleji, zaleca się zaprowadzenie komunikacji samochodowej. Te wszystkie postulaty mieszczą się w przedłożonych rezolucjach, a oprócz tego ostatnia rezolucja domaga się ubezpieczenia personelu ambulansowego na wypadek kalektwa lub śmierci, tudzież powiększenia wynagrodzenia za służbę noczą.

P. Brownsford zwraca uwagę na to, że

*w Poznańskim dotychczas nie ma zapowiadanego abonamentu gazet warszawskich*

i apeluje do Rządu, aby od 1 lutego wprowadził w Poznańskim taki abonament pocztowy, oraz jednolite porto pocztowe w całym kraju. P. Cieśla wnosi kilka drobnych poprawek do rezolucji komisji przemysłowo-handlowej. P. Stapiński zauważa, że najbardziej naglącą sprawą jest

*sprawa poczty amerykańskiej,*

bo n. p. w dniu 1 b. m. w urzędzie pocztowym Kraków 2 znajdowało się 290 worów korespondencji amerykańskiej, a 2 b. m. 186 worów. Zdarzały się także liczne wypadki niedochodzenia listów lub doręczenia bez wartości pieniędzy. Poza tem mowa przystacza fakty niesłychane, że w Poznańskim urzędnicy pocztowi Polacy muszą przedkładać dyrekcji podania w języku niemieckim i w tym języku otrzymują odpowiedź. W dyrekcji poznańskiej obowiązują dotychczas *Amstblatly* otrzymane z Berlina. P. Matakiewicz wnosi następującą rezolucję: Wzywa się Ministerstwo poczt i telegrafów, aby zarządziło, że jednym z warunków przyjęcia na kurs zawodowy jest uprzednie odbycie stosownej praktyki w jednym z urzędów pocztowych. Izba przyjęła wnioski komisji, poprawkę p. Cieśli i rezolucję p. Matakiewicza.

Drugi punkt porządku dziennego, sprawozdanie komisji wojskowej o wniosku nagłym pp. Skulskiego, Trzcinińskiego i Bigońskiego

*w sprawie opieki nad sdemobilizowanymi Hallerczykami,*

którzy wracają na teren plebiscytowy. Sprawozdawca p. Trzciniński dodaje do drukowanego sprawozdania: Zapomnieliśmy o tym, że już wypłacone, istnieje tendencja wypłacania równomiernych zapomóg na całym obszarze Państwa. Izba sprawozdanie to przyjęła.

Trzeci punkt porządku dziennego

*Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ułatwienia warunków bytu nau-cyścielom ws wschodniej Małopo sce.*

P. Godek stwierdza ogólne krytyczne położenie urzędników państwowych, wśród których szczególnie cierpią urzędnicy wschodniej Małopolski. Imieniem komisji domaga się przedłożenia w terminie dwumiesięcznym projektu pragmatyki służbowej i statutu emerytalnego. Izba przyjęła wnioski komisji.

Czwarty punkt porządku:

*Sprawozdanie Komisji oświatowej w sprawie przejęcia przez Rząd burs przy państwowych seminariach nauczycielskich.*

Usadnia je p. Pietrzyk, oświadczając że opieka wychowawcza nad młodzie-

żą w bursie powinna należeć do Ministerstwa oświaty, które powinno zorganizować przy bursie komitet gospodarczy, złożony z członków miejscowego społeczeństwa.

P. Jan Dąbski po stwierdzeniu, że bursom, które znajdują się w bardzo trudnych warunkach, przyjść należy z wydatną pomocą, wniósł rezolucję, wzywającą Ministerstwo aprowizacji,

*abyby sajęło się dostarczeniem dla burs żywności.*

koniecznej dla odżywiania młodzieży szkolnej, pracującej umysłowo. Wnioski komisji, jakoteż rezolucję p. Dąbskiego przyjęto.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad sprawozdaniem komisji rolnej

O wniosku p. Haniewskiego

*w sprawie opieki weterynaryjnej i środków zwalczania chorób zakaźnych wśród naszych inwentarzy.*

Sprawozdawca p. Haniewski domaga się, aby na wzór państw zachodnich zaprowadzono u nas weterynaryjną służbę pomocniczą i by uruchomiono jak największą liczbę zakładów diagnostycznych w naszym kraju, pracujących metodą mikroskopową i bakteriologiczną. Wnioski komisji rolnej przyjęto.

Przystąpiono do

*sprawozdania Komisji skarbowo-budżetowej*

w sprawie wniosku p. Kiernika o przyznanie ulg przewozowych dla rolników, przenoszących się do ziem w innych częściach Państwa pokolejnych. Wnioski komisji przyjęto i przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem Komisji budżetowej

*w sprawie budżetu szkół zawodowych.*

Przyznano kredyt półtora miliona na potrzeby społeczne tych szkół.

Po uchwaleniu wniosków komisji przystąpiono do rozprawy nad

*sprawą zaprowiantowania armii w mięso*

Sprawozdawca Haniewski zaznaczył że w miesiącu października 1919 spotrzebowana armją 2,800.000 kg. mięsa, czyli co najmniej 80.000 sztuk bydła. Temu zadaniu kraj sprostać nie może. Należy dążyć do żywienia armii mięsem importowanym, a częścią zapotrzebowanie pokrywać konserwami. Inaczej staniemy wobec groźby, że trzeba będzie siłą wydobywać bydło od producenta. Izba bez dalszej dyskusji uchwaliła wszystkie wnioski komisji.

Przystąpiono do ostatniego punktu, t. j.

*sprawozdania komisji odbudowy kresów.*

Sprawozdawca ks. Zieliński zaznaczył, że wojna zniszczyła 800.000 budynków, w tym 1.848 kościołów i 4.000 szkół. Koszta odbudowy wyniosą 11 i pół miljarda. Dotychczasowa akcja odbudowy idzie kłówym krokiem. Na olbrzymim obszarze kresów oswojonych mieszkańcy od lat kilku gnieźdzą się w dołach ziemnych, a śmiertelność wzrosła w zastraszający sposób. Przed wojną na 40 narodzin było 25 wypadków śmierci, a teraz stosunek jest odwrotny. Państwo musi przyjść z wydatną pomocą zwłaszcza obecnie, gdy wrga agitacja czyni przeciw nam działac. Państwo musi odpowiedzieć czynem.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następane we wtorek o godz. 4.

**Z komisji.**

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głębinińskiego odbyła w obecności posłów małopolskich zebranie, na którym Minister skarbu Grabski wyłuszczył motywy projektu ustawy w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawym środkiem płatniczym na całym obszarze Polski i udzielił wyjaśnień na zapytania poszczególnych członków zebrania. Sprawozdanie odroczyl następnie obrady do soboty 10 b. m., ażeby posłom małopolskim dać czas do rozpatrzenia sprawy.

Posłowie małopolscy odbyli wczoraj pod przewodnictwem p. Witosa zebranie dla naradzenia się nad rządowym projektem ustawy dotyczącej unormowania relacji marki do korony. Postanowiono zażądać zaprowadzenia relacji przedwojennej: 117 kor. = 100 marek, która jednak na dotychczas tylko korony znajdującej się wewnątrz Państwa. Komisja, w skład której wchodzi pp.: Witos, Adam, Diament, Kiernik, Loewenstein i Stapiński, ma zacząć ze stronnictwami rokowania. P. Diament oświadczył, że klub PPS, bez względu na przynależność dzielnicową swoich członków głosować będzie solidarnie za wnioskiem domagającym się ustalenia relacji przedwojennej.

Komisja ochrony pracy w obecności delegatów Ministerstwa pracy po wysłuchaniu referatu, rozpatrywała między innymi, według referatu p. Żuławskiego wniosek o

poddanie inspektorów przemysłowych w Małopolsce pod zakres władzy Ministerstwa ochrony pracy.

Komisja wydelegowana przez posłów małopolskich dla rokowania ze stronnictwami rokowała wczoraj wieczorem z przedstawicielami poszczególnych stronnictw. Przebieg rokowań wykazał tendencję osiągnięcia porozumienia. Delegaci stronnictw przelozili sprawę swoim klubom do zdecydowania.

**Prowokacye na Ślązku.**

Sekretaryat Towarzystwa kresów zachodnich podaje, że na całym obszarze plebiscytowym Górnego Ślązka coraz liczniej jawią się zarówno tajni agenci, jak i prowokatorzy pruscy. Okolizność ta wywołuje coraz większe rozdrażnienie u ludności polskiej, która wskutek donosów jest nieustannie nagabywana, przyciem zachodzą bezpodstawnie aresztowania, usuwanie od pracy i t. d.

Znamienny dokument ogłosił w tym względzie dr. Rólański z Rybnika który podaje protokół zebrań Stanisława Klimszy z kolonii Krzeszkowice. Mianowicie u wspomnianego Klimszy zjawil się pewien osobnik, który powołując się na znanych działaczy polskich, rozpoznał wypytywać go w sprawie ukrytej broni polskiej. Otrzymałszy od przorsznego Klimszy odpowiedź odmowną, odchodził się poirytowany ów nieznanu osobnik. Prowokacya jest w tym wypadku faktem stwierdzonym.

Sekretaryat Towarzystwa kresów zachodnich komunikuje dalej: Nasz mąż zaufania stwierdza masowe pojawienie się tajnych agentów pruskich w powiecie Bytomskim, gdzie rozpoznano dotąd 360 osobników tego rodzaju. Objawy szczególnie drażniące zachodzą niemal codziennie. Do nich doliczyć należy nagłe pojawienie się w powiecie rzekomych Hallerczyków w pełnym umundurowaniu, którzy prowadzą jawną agitację antypolską, gdy natomiast wszelkie jawne sposoby obrony przeciwko temu są przez władze pruskie aniemożliwiane. Zebrania politycznych polskich jawnie i legalnie bezwarunkowo odbywać nie można.

**Z Czech.**

(P. A. T.)

*Tribuna* podaje, że minister spraw zagranicznych dr. Benes z jednym z najbliższych posiadzeń Z romadzenia narodowego wygłosi obszerny exposé w sprawie polityki zagranicznej. Dr. Benes przedłoży także sprawozdanie ze swojej podróży do Paryża i ze zwiąanych z tem znanych per-sraktacyj handlowych

Dienniki dorozą o wielkich braku h węgla w całym państwie. W Obecnie wskutek braku węgla zakład elektryczny musiał zastanowić ruch, co wywołało ogólne niezadowolenie, przyciem przyszło do demonstracji ulicznych. Do starostwa udała się deputacja z żądaniem, by odniosło się do Pragi o natychmiastowe dostarczenie węgla dla miasta.

Organ górników w Kładnie *Swoboda* został przedwczoraj skonfiskowany. Gdy się o tem rozszła wśród górników wiadomość, ci oświadczyli, że rozpoczną strajk i wysłali do starosty deputację z przedstawieniem przeciwko takim praktykom cenzuralnym. Starosta wyjaśnił, że konfiskata nastąpiła z polecenia, nadeszłego z Pragi.

Komisja skarbowa przedłoży Zgromadzeniu narodowemu w Pradze projekt ustawy w sprawie nowych dodatków do opłat stempowych i spadkowych. Ustawa ta obejmuje również podatek od akcyj, który wynosić będzie przy kapitale akcyjnym od 2 do 20 milionów koron 3 pre. od 20 do 50 milionów kor. 4 pre., od 50 do 100 milionów kor. 5 pre. a ponad 100 milionów koron 6 pre.

Wedle budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wynoszą wydatki na utrzymanie urzędów politycznych w Czechach okrągle 10 milionów koron, na Morawach 3 mil. kor., na Ślązku 1 1/2 mil. kor. a na Słowacyźnie 16 mil. kor.

W Pilźnie powstał związek browarów eksportowych, których zadaniem jest obrona interesów eksporterów piwa pilzneńskiego i usunięcie przeszkód stawianych wywozowi piwa pilzneńskiego.

Wczoraj odbył się tu wielki zjazd reformowanego duchowieństwa czeskiego. Obradowano nad wnioskiem odłączenia się od Kościoła rzym. kat. i nad utworzeniem samostajnej Cerkwi czechosłowackiej. W głosowaniu oddano 211 ważnych głosów, z czego 140 za wnioskiem, a 66 przeciw.

Wobec tego wyniku głosowania, proklamowano odłączenie się od Kościoła rzym. kat. i utworzenie samostajnej Cerkwi pod na-

zwą: Cerkiew czesko-słowacka. Tymczasowy zarząd cerkwi będzie powierzony wydziałowi Cerkiewnemu, złożonemu z 12 członków. Na walnym zjeździe wybrano zaraz 6 członków tego wydziału.

**Sylwetki z obozu zachodniej Ukrainy.**

Od jednego z doskonałych znawców stosunków, jakie panowały w armii ruskiej, otrzymujemy następujące informacje:

W czasie masowego powrotu do kraju oficerów rozbitej armii ukraińskiej, należały sobie uprzytomnić niektóre sylwetki tych rozbitków, zwłaszcza galicyjskich.

W sztabie generała Pawlenki, naczelnego wodza w czasie oblężenia Lwowa i w początkach pierwszej polskiej ofensywy z końcem kwietnia i w maju 1919, był szefem sztabu z armii austr. pułk. Kurmanowicz. Ten był równocześnie zastępcą sekretarza wojsk. (ministra wojny) przy tzw. „sekretaryacie“ w Stanisławowie, ale tej godności zrzekł się po pewnym czasie. Do pomocy miał pułkownika kap. Lobkowitza, też z armii austr., znanego z częstego pobytu w Galicji na polowaniach u różnych arystokratów, ochmistra dworu u arcyksiążki austr., który stał na stanowisku zastawnej Polsee polityki czeskiej. Z wychowania Niemiec, należał do grona tych licznych kondotierów, którzy równocześnie zalał obóz ukraiński, a wysługiwalni się germanizmowi. U steru utrzymał się pułk. Lobkowitz czas długi. Ponadto był w sztabie głównym pułk. ros. Borodin, szef sztabu materiałowego i kapitan z armii austr. Huzar, lwowianin, syn gr. kat. katechety semin. naucz., którego używano też do różnych misyj do Lwowa, mimo, że nie miał po temu żadnych kwalifikacji.

Jedną z najciemniejszych osobistości w korpusie oficerskim był osławiony komendant miasta Złoczowa Ciokan. Ten za czasów austr. wstąpił do szwadronu strzelców, jako szeregowiec i mimo, że był bez szkół i przygotowania fachowego umiał pestarzać się o to, że został oficerem najpierw prowiantowym. Będąc przypadkiem w czasie rewolty z 1 list pada 1918 w Złoczowie, zrobił się komendant m okręgowym i był *spiritus movens* przy znanych strasznych mordach złoczowskich. Na cele wojskowe sprawował kilka wagonów nafty, którą sprzedawał po cenach paskarskich a uzyskane pieniądze zagarnął. Później, jako dobry znajomy generała Tarnawskiego, został intendentem dowództwa etapu i pozostał nim aż do przejścia armii ukr. do Denikina. Razu jednego pośliznęła mu się noga, gdy na Ukrainie stracił kilka wagonów różnych wojskowych towarów. Skutkiem „niedyskrecji“ doszło to do wiadomości Wasyla Wyszwanego (Wilhelma Habsburga), który wówczas, t. j. z końcem września 1919 „pełnił służbę“ w armii Petruszewycza. Wasyl, może jeszcze niedoświadczony, parł na wytoczenie śledztwa. Wytoczono istotnie i po stwierdzeniu faktu, Ciokana usunięto, ale tylko czasowo. Jak wielu innych niedoświadczonych łapowników, powrócił z exasem do urzędu i władzy, bo się zasłuszył w Złoczowie. Miał on jechać jako delegat po 40.000 jeńców Rusinów do Włoch, na co dostał 10 wagonów cukru zamiast pieniędzy. Co się z cukrem stało, gdy jeńców nie przywiózł, niewiadomo.

Najeromotniejszą pamięć pozostawili niestety ruscy nauczyciele ludowi, którzy w b. armii galicyjskiej dosługiwali się szybko stopnia oficerskiego. Takim był okrzesany dowódca okręgowy w Samborze kapit. Melnyk, prawdziwy niszczyciel polskości, ordynarny, prosty gbur, ma na sumieniu mnóstwo aresztowań i wywiezień ogromnej liczby Polaków. Sam oprócz komendy swej zajmował się szynkarstwem, wódkę sprzedawał w drugim pokoju swego mieszkania.

W Striju był przez dłuższy czas znany ze swej bezwzględności dowódca III. korpusu pułk. Kosak. Ten miliony robił na niefcie. Za wagon nafty, który w zagłębiu drohobyckim kosztował 10.000 kor., pobierał na Ukrainie 100.000 kor.

Znany w b. Galicji poseł Semen Wityk, socyalista, ułokował się od pierwszej chwili w zagłębiu naftowym i sam się zrobił wacelnikiem okręgu. W celu poznania stosunków handlowych (!) siadł do salonki, kazał przyczepić kilka wagonów nafty i wszystko wywiózł do Wiednia. Oczywiście cenę sobie zostawił. Uchodzi obecnie za multi milionera. Później już w Kmieńcu Podolskim był u boku Petlury ministrem Galicji. Po rozbitciu armii ruskiej czmychnął do Wiednia na znany mu od dawna teren.

Intendant dowództwa w Stanisławowie Harasymowicz otrzymał na zakupno w Czechach kilka milionów. Ojjechał i nie wrócił.

Takimi drogami poszły nieraz miliony z pracy rąk polskich.

Znany we Lwowie b. poseł i redaktor osławionych *Hajdamaków* miał sadanie spro-



wisować wojsko i ludność, wa eo pobral znaczną ilość wagonów zboża. To sprzedał na swoje cele Buruuui.

Szef oddziału aprowizacji dr. Wanio (rewolucya ruska dopiero wykazała nam naocznie, co za mnóstwo Rusinów doktoryzowało się na Uniwersytecie Karimierzowskim) namawiał na zgromadzeniu do przeprowadzenia reformy agrarnej. Jako idealne rozwiązanie tej sprawy, proponował wyrzucenie obszarników i obrabowanie dorow. Nie spotkał się ze sprzeciwem.

Zapowietwo było w rządach Ukrainy zachodniej tak rozpowszechnione, że ogólnie panowało zdanie, iż Petruszewycz srobiono tylko dla tego dyktatorem, bo on jeden w rządzie miał czyste ręce.

Nawet dr. Makuch poseł i adwokat z Tlumacza, minister spraw wewnętrznych, który dotąd pozostał na Ukrainie i uchodził czas jakiś jako mąż rąk czystych, zbijał miliony. Rewizya w mieszkaniu jego przeprowadzona wykryła „oszczędzonych“ 4 miliony i 600 koszt. Miliony wzięto w przechowanie, koszule rozdano wojsku, które było bez kosztu.

Razu pewnego wysłano misję wojskową po amunicję. Opowiadano sobie głośno, że misja ta zamiast kilku wagonów amunicji przywiozła 1/2 wagona środków konserwacyjnych... Tak mówiono w sztabie naczelnego ukr. dowództwa.

Lwowian zainteresuje też wiadomość, że właściciel realności we Lwowie (na własne imię) por. Krętałowski, b. szef oddziałów automobilowych w armii „galicyjskiej“, podjął się podjąć obciążenia Lwowa zadania zniszczenia wodociągów lwowskich. Po zniszczeniu, iście barbarzyńskim, zabrał liczną część składowe tego wodociągu do siebie i miał je w przechowaniu. Ci, do których to należały, będą więc mieli przedsięwzięcie później możliwość osiągnięcia go za ten czyn nieładzki do odpowiedzialności.

Niemcy służyli liczenie nie tylko u Ukraińców, lecz także i to w ogromnej liczbie — mówiono o kilku tysiącach — w armii bolszewików. W walkach pod Berdyusowem chwyciło kilku takich oficerów Niemców bolszewickich i kontakt między oboma stronami był i w ten sposób silnie nawiązany. Jak wiadomo Ukraińcy pozyskali sobie pewne sympatyje i protekcję ententy stalem z-pewnieniem że ich głównym zadaniem walka z bolszewizmem. Tym sposobem osiągnęli, że Denikin ich długo oszczędzał, a tyły od Zbrucza nakazem ententy mieli zabezpieczone. Jak się odwdzięczyli za to poparcie urzędem masowem do bolszewików, wiadomo. Ukraińcy głośno opowiadali zawsze o potęgę bolszewików, że armia ich liczy około 2 miliony, że jest bitna, świetnie odziana i uzbrojona, też znakomite dowodzona. Ukraińcy tym sposobem unikali starć z bolszewikami i za Zbruczem wiodli żywot bezczynny, zawikławszy się w liczne intryki. Za pieniądze było tam wszystko możliwe.

## Ze świata.

(P. A. T.).

— Venkov donosi z Paryża, że Rada Najwyższa obraduje obecnie nad sprawą rozdziału byłych kolonij niemieckich. Danych kolonij zgłosiły pretensje między innymi Włochy, Polska i Czechosłowacja.

Clémenceau oświadczył przedstawicielom prasy, że Francya dążyć musi do jak najciślejzego sojuszu wojskowego z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią, bo tylko w ten sposób może sobie zapewnić wplyw na Wschodzie. Clémenceau potwierdził również wiadomość, że w Paryżu bawią reprezentanci wojskowi Polski i Jugosławii w sprawie zawarcia konwencji wojskowej z Francją.

Ca. b. pr. zamieszcza następującą depeszę iskrową, przejętą z Moskwy:

Zdobyliśmy Taganrog nad morzem Azowskim. Zdobyte Taganrogu przez wojska czerwone oznacza dla naszych południowych nieprzyjaciół cios niepowetowany. Kiedy Denikin przed kilku miesiącami posunął się aż pod miasto Orel, czynił już przygotowania do uroczystego wkroczenia do Moskwy. Obecnie, pobite jego wojska zostały wgnane do Morza Azowskiego, a wkrótce wgnane zostaną do morza Czarnego, do którego wyrzuciły udają się oddziały czerwonej armii.

— Wczoraj przybyło do Pragi ze Słowaczyny masowa deputacja, której reprezentanci domagali się jak najrychlejszego przeprowadzenia procesu przeciwko ks. Hlince i użyczenia Słowaczynie daleko idącej autonomii.

Dr. Szecepan Mikołajski.

## Epidemia duru plamistego w Małopolsce w r. 1919.

(V) W zakresie administracyjnym wydano szereg ważnych rozporządzeń, których położenie wymagało.

Idąc torem dawniejszych sposobów postępowania, należałoby w powiatach zakazanych zabronić targów, jarmarków, aduistów i wszelkich tłumnych zebrań, handlu obnośnego, starzyzną. Okręgowy Urząd Zdrowia wydał z początku kilka poleceń tego rodzaju, atoli, licząc się z nadzwyczaj trudnymi warunkami aprowizacji, z nastrojem ludności i innymi stosunkami, uważał zbyt rygorystyczne utrudnienia za więcej szkodliwe niż użyteczne. Odkąd zresztą uwatamy wszy za pośredniczkę w roznoszeniu duru plamistego, należy i tu dążyć do indywidualizowania i wyłączenia z tłumnych zgromadzeń jedynie osób zaszawionych, nie tamując swobody ruchu ogółu ludności bez koniecznej potrzeby.

Przekonałem się osobiście, że surowy zakaz zgromadzeń odpastowych w sierpniu 1919 r. w Kalwaryi Zbrzydowskiej wcale nie był przestrzegany, więc gdy Komenda żandarmerji zapytywała, czy podobne dalsze zakazy ma silą zbrojną egzekwować, nie chciałem brać odpowiedzialności za możliwa konflikty i zakaz w wykonaniu złagodziłem.

Natomiast ruch kolejowy, jako współczynnik ważny w roznoszeniu zarazy tak dalece od początku epidemii ruszył się w oazy, że należało próbować ile możności szkodliwość tego ruchu usunąć lub chociaż umniejszyć.

Zwracano się przeto do Dyrekcji kolejowych ze stosownymi przedstawieniami i domagano się desinfekcji garniturów kolejowych przybywających z okolic rakatonych, usunięcia śmiecia na dworcach, zwłaszcza przy kasach osobowych, dopilnowania czystości w budynkach stacyjnych, zarządzenia przepelnianiu pociągów. Dasyderaty te, niestety, okazały się niewykonalnymi, wobec d-tliwego braku lokomotyw i wagonów, braku urządzeń do desinfekcji całego pociągu i innych przeszkód.

W maju wydał Okręgowy Urząd Zdrowia rozporządzenie o legitymowaniu się kartą czystości przy podróżach kolejowych od wschodu, które potem Ministerstwo Zdrowia ściślej określiło.

Te karty czystości spotkały się z powszechnym niezadowolaniem i utyskiwaniem, dały powód do krytyki w prasie a wreszcie stały się powodem licznych nadużyć.

Był jednak doskonałym środkiem propagandy czystości w najszerszych masach i zaszawienie pociągów niewątpliwie zmniejszły.

Propagandę czystości szerzy Okręgowy Urząd Zdrowia także przez plakatowanie po gminach krótkich odczw, wysuwających do tępienia wszy i brudu. Rozeszły się w setkach tysięcy egzemplarzy i pobudzały ludność do dyskusji na ten temat.

Także i niektórzy lekarze powiatowi esmożutnie podobne pouczenia drukiem wydawali i rozsiewali.

Z Warszawy otrzymaliśmy bardzo ładnie wykonane odczwy w języku hebrajskim z rycinami wszy. Rozesłał śmy je do niektórych domów modlitwy.

W niektórych miastach urządzono popularne odczwy o durze plamistym i wszach.

Na większą skalę wdrożono kampanię przeciw wsom i niechlujstwu okólnikiem z 10 lipca 1919 r., przygotowującym powzechnie, obowiązkowe oczyszczenie całej ludności w Polsce.

Minister Dr. Jauiszewski powziął myśl odzwawienia za jednym rozmachem całej ludności w Polscei stłumienia tym sposobem odrzuca epidemii duru plamistego. Koszt tej akcji obliczył z początku w sumie 64 milionów marek, którą następnie do 10-ciu milionów marek okrojono. Plan w całej rozciągłości był niewykonalnym, choćby nawet wydano na ten cel miliard.

Jednak, chociaż tę kampanję jedynie częściowo przeprowadzono, osiągnięto znaczne wyniki i popchałto naprzód kulturę mas więcej niżby to przy zwykłych sposobach uświadamiania mas w ciągu dziesiątek lat uczynić sdożano. Wydatki więc i trudy wcale nie były zmarnowane.

Licząc się z góry z niewykonalnością takiego programu w całej pełni, tak polecenie Ministerstwa Zdrowia w Małopolsce przystosowałem, że główny nacisk położylem na propagandę czystości i na spowodowanie dobrowolnego oczyszczenia się ludności.

Na podstawie okólnika okręgowego Urzędu Zdrowia z 26 lipca 1919 starostowie utworzyli powiatowe komitety przeci-epidemiczne, powołując do nich lekarzy, duchowieństwo, nauczycieli, urzędników i w ogóle osoby świeckie, do pracy obywatelskiej skłonne. Na zebraniu komitetu lekarz powiatowy omówił szczegółowo znaczenie niechluj-

stwa i wszy w epidemjach a w szczególności w epidemii duru plamistego, a starosta wezwał obecnych do walki z brudem i wszawicą.

Następnie starostowie zwalczali w kilku punktach powiatu tak zwane „roki wójtowskie“, to jest zebranie naczelników gmin i pisarzy gminnych a sadto zawezwali na nie lekarzy, ogłądaczzy zwłok, komendantów żandarmerji, kierowników szkół, proboszczów, urzędnik w, w okręgu osiadłych.

W tych wiecach urzędowych znouu lekarz powiatowy wyjaśnił rolę wszy w durze plamistym a starosta polecił, aby obecni za powrotem do domu zawiązali komitety parafialne, które miały dopatrzeć oczyszczenia ludności według ścisłych wskazówek lekarza powiatowego. Naczelnicy gmin mieli nakazane, aby na radzie gminnej tę sprawę poruszyli. Księży wezwano, aby z ambon co parę tygodni obowiązkowo oczyszczania się ludności wyjaśniali. Nauczyciele w szkołach urządzali zebrania i rzecz tłómaczyli.

Równocześnie odniósł się okręgowy Urząd Zdrowia do Konsystorza, aby duchowieństwo do współdziałania w tej akcji zachęcał i do Rady szkolnej krajowej, która do kierowników szkół wydała stosowne polecenia.

Oczyszczanie i odzwawianie było dobrowolne i przy użyciu środków najprostszycy, w każdym domu dostępnych.

Starostowie jednak zspowiedzieli na rokach, że wkrótce wyjdzie rozkaz Rządu oczyszczenia i odzwawiania wszystkich mieszkańców, a kto tego rozkazu nie posłucha, ulegnie surowej karze a nadto ulegnie przymusowemu oczyszczeniu i na pewien czas będzie wykluczony ze wszystkich zebrań, z kościoła, szkół, z odpustów, jarmarków i od jazdy kolejaj.

W listopadzie 1919 Monitor Polski ogłosił w nr. 224 rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 16 października 1919 r., w którym nakazano, aby wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego przystąpili do dokładnego oczyszczenia zamieszkiwanych mieszkań, sprzętów, odzieży i bielizny z brudu i robactwa. Za niewypełnienie tego nakazu zagrożono karąmi po wywoli ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych.

W wykonaniu tego rozporządzenia okr. Urząd zdrowia okólnikiem z 26 listopada 1919 ponownie wezwał starostów do przeprowadzenia tej samej, co poprzednio propagandy i do masowego odzwawiania ludności.

Obecnie nadechodzi trzeci okres propagandy. Gdy cała ludność należycie pouczoną i zachęconą została wypadłoby przystąpić do pewnych represyj względem opornych. Atoli zbyt drakońskie postępowanie nie jest wskazane dopóty, dopóki ludność nie będzie miała udostępnionych kąpeli, mydła, bielizny, opału, nafty.

Rozporządzenie wspomniane różnie po powiatach wykonywano, zależnie od energii, pomyslowości i zaradności starosty i lekarza powiatowego. To pewna, że ta agitacja urzędowa i obywatelska poruszyła do głębi masę ludową i niema w tem wielkiej przesady, gdy pewien starosta donosi, że w jego powiecie nie znajdzie ani jednego człowieka któryby nie wiedział, że dur plamisty wszy roznoszą. Przedzaj już wątpiłoby można, gdy inny starosta zapewnia, że w powiecie jego nigdzie ani jednej wszy znaleźć nie można.

Inni starostowie i lekarze powiatowi gderają; potrzeba im do odzwawiania mieszkańców dużo pieniędzy, nakarmienia i odziania mas ludowych itd. Trzeba by rzucić miliardy, aby tym gderaczom stworzyć warunki do pracy. Tymczasem opadli ręce i czekają zmiłowania Bolego, z miną żądających na Rząd polski, że nie nadszła do powiatu pociągów z bezpłatną aprowizacją, bielizną, odzieżą, wapnem, mydłem, opalem, naftą.

Przytoczę trochę urywków ze sprawozdań starostów i lekarzy powiatowych w tej sprawie.

Starosta w Bochni odprawił ściśle według polecenia roki wójtowskie i rozesał drukowane pouczenie do gmin. W niektórych komitetach gminnych zasiadali sami właściciele. Ludność przeważnie zachowuje się opornie a nawet w samej Bochni nie respektuje uchwał komitetu.

Kierownicy szkół przy wpisach przeprowadzili ogłądzyń dzieci i w razie stwierdzenia wszawicę wysłali rodziców i pouczali ich o konieczności odzwawiania.

Także przy poborze wojskowym lekarz powiatowy kontrolował stan czystości popisowych. W kilku przypadkach zarządził odzwawianie popisowego i całej jego rodziny.

W powiecie cieszanowskim oczyszczono 1177 mieszkań, wykąpano 6658 osób, ewakuowano do szpitala epidemicznego 118 chorych na dur plamisty. Oczyszczenie osób i mieszkań odbywało się kosztem gospodarzy a tylko biednym dawano wapno i mydło. Na ten cel wydano około 14000 kor.

Ale — dodaje lekarz powiatowy — o ile komitet miejscowy nie miał do pomocy żandarma, a do kontroli lekarza, całe oczyszczenie było wątpliwej wartości.

Przeciwnie w powiecie gorlickim sama ludność dosyć uważa na czystość tak w mieszkaniach, jak na ulicach i placach, a tem bardziej obecnie, kiedy miejscowe komisje sanitarne są czynne.

W powiecie skałackim lekarz powiatowy obmyślił i w czyn wprowadził oryginalny sposób postępowania. Starosta należał na całą ludność w powiecie pogłównie w kwocie 3 kor. na cele sanitarne. Zamoiniejszych zachęca do większej ofiary. Za ubogich, zwolnionych od tego podatku, dopłacają odpowiednią kwotę gospodarze zamoiniejsi. Starosta preliminaruje z pogłównego dochód 200000 kor. i kompetuje o subwencję Rządu tej samej wysokości. Lekarz powiatowy zamierza z tych funduszw utworzyć kolumnę z 20 wyszkolonych desinfekcyjonyaryszy z 5 aparatami desinfekcyjnymi i tatomem innych potrzebnych środków. Kolumna ma iść do gminy i odzwawiać ludność.

W powiecie skolskim oczyszczono ludność masowo jeszcze przed poleceniem z urzędu i tak, przy sposobności wydawania kart czystości wykąpano i oczyszczono 11.657 osób, a oprócz tego w maju wykąpano i oczyszczono 1.285 osób chorych i podejrzanycy oraz ich współdomowników w czerwcu 1.124 osób, w lipcu 1.500 osób, w sierpniu 1.605, we wrześniu 750, w październiku 550, w listopadzie 520.

W powiecie turezańskim do końca listopada wykąpano i oczyszczono i odkażono około 8 000 domów.

Lekarz powiatowy stwierdza, że akcja odzwawiania powszechnego w tym powiecie postępuje szybko, sprawnie i dokładnie, dzięki żywej propagandzie i silnemu naciskowi władz administracyjnych.

W powiecie jarosławskim Komitet powiatowy zwrócił się do Zwierzchności gminnych z przedstawieniem, by na Radach gminnych uchwalono podatek sanitarny 3 K od domu na cele akcyj przeciwepidemicznej. Dalej uchwalono urządzać festyn i zbiórki na te cele i skłonić przedsiębiorstwa kinematograficzne do odstąpienia dochodu z jednego przedstawienia.

Jak widać z tego, akcja Okręgowego Urzędu Zdrowia w Małopolsce znalazła oddźwięk w szerokich kołach i robi się po powiatach, co można i jak można. Pomimo takiego współdziałania urzędów z władzami nie można się ludzi, że powiedzian się ludność w całej Polsce w paru miesiącach zupełnie odzwawiać. Na to potrzeby olbrzymiego aparatu środków i sum miliardowych, na które społeczeństwa i Państwa nie stać. Są też przeszkody i trudności niepokonalne, które wszelkie wysiłki czynią często bezskutecznymi.

O tych przeszkodach, trudnościach i ujemnych stronach akcji nalezy nieco szczegółowiej pomówić.

## Z życia kraju.

(Kółka rolnicze na kresach).

Krasno, w styczniu.

D. 4 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Kółka rolnicze w Krasnem, z następującym porządkiem dziennym: 1 Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 2 Sprawozdanie dyrekcji i składaicy Kółka rolnicze za r. 1919. 3 Wnioski i interpelacje. Obecnych było 92 członków (wraz z reprezentantami 13) gmin).

P. Franciszek Stetner, prezes Rady nadzorczej otwierając zgromadzenie przedstawił porządek obrad, przyczem w swem przemówieniu podkreślał nadzwyczajny rozwój składaicy dzięki pracy dyrekcji. Niestety, są jednostki, które starają się szkodzić Towarzystwu na każdym kroku. Wobec tego Rada nadzorcza postanowiła zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie, by złemu zaradzić.

Następnie prezes Rady nadzorczej udzielił głosu p. Tyłcowi, dyrektorowi kasowemu, który przedstawił zgromadzeniu sprawozdanie z dotychczasowej działalności dyrekcji bardzo obszernie i z taką dokładnością, że po otwarciu dyskusji nawet nikt głosu nie zabierał w tej sprawie.

P. Auduszewski, naczelny dyrektor składaicy przedstawił sprawę ośnią, a mianowicie zabieg i starania dyrekcji o prawo hurtownej sprzedaży soli. Następnie omawiał, w jaki sposób sklepikarz w Krasnem niejaki Jabłoński, podszwycia się pod firmę Kółka rolnicze, przybierając dla swego sklepu tytuł „Związek właścicieli Kółka rolnicze“ prezes co wprowadził w błąd czynniki państwowe; w jaki podstępny sposób wprowadził Jabłoński w błąd posłów sejmowych, którzy na podstawie jego oszczerczych relacji wnieśli w Sejmie interpelację, że w Kra-



snem uprawia się paskarski handel solą, skutkiem czego przybyły aż trzy rewizje, które nie dały żadnych ujemnych rezultatów. Nareszcie dopiął swego celu ów Jabłoński, bo ostatni transport soli był pod adresem „Związek włościański na ręce Jabłońskiego w Krasnem”. Ale nie może wytłumaczyć zgromadzeniu p. Andruszewski, dlatego adres przesyłkowy wypełniony czarnym atramentem i wystosowany do składnicy był przekreślony i poprawiony czerwonym atramentem na „Związek włościański na ręce Jabłońskiego”.

Dyrekcja interweniowała w tej sprawie w Starostwie, a Starostwo poleciło wydać sol Składnicy. Po otwarciu dyskusji zabral głos reprezentant gminy Bartkowa i oświadczył, że nadużył co do rozdziału soli i ceny tejże nie było i niema a mieszkańcy okolicznych gmin są zupełnie zadowoleni gdy rozdział soli odbywa się w oznaczonych terminach i według normy, przepisanej przez Starostwo.

To samo stwierdził reprezentant gminy Uciszkowa i reprezentanci innych gmin.

P. Karpiński, kierownik szkoły z Kutorka, dziękował dyrekcji za otwarcie filii w Kutorku z czego ludność tamtejsza jest bardzo zadowolona. Towary sprzedaje się po cenach stosunkowo niskich, a z chwilą objęcia rozdziału soli przez filię Składnicy ludność jest zadowolona zupełnie, gdyż otrzymuje soli pełną rację po przepisanej cenie.

W końcu postawił mowca następujące wnioski:

1. Z względu, że niejaki Eusebiusz Jabłoński z Krasnego podszywa się pod firmę Kółka rolniczego, przybierając dla swego kramiku tytuł „Związek włościański Kółka rolniczego” i tym sposobem wprowadza w błąd czynniki państwowe, ze względu, że Jabłoński wprowadził w błąd posłów sejmowych, którzy na podstawie jego oszczerzliwych relacji, wcieli w Sejmie interpelację, iż w Krasnem uprawia się paskarski handel solą, z względu, że Jabłoński w podstępny sposób zebrał w okolicznych gminach pełną ilość podpisów od ludzi nieświadomych i obecnie wykazuje się tymi podpisami wobec władz państwowych, pragnąc odebrać Składnicy prawo hurtowne sprzedaży soli. Walne Zgromadzenie wywya Zarząd Kółka i Radę nadzorczą Składnicy, aby wzięły wszelkich możliwych środków celem wkrócenia samowoli jednostki i sięgnięciu postępowanie Jabłońskiego jako szkodliwego pod względem społecznym i narodowym.

2. Walne zgromadzenie po wyłączeniu sprawozdania Dyrekcji i Rady nadzorczej, tudzież opinii delegatów okolicznych gmin aprowizowanych przez tutęjszą Składnicę, wyraża pełne zaufanie Radzie nadzorczej i Dyrekcji Składnicy za jej dotychczasową działalność.

3. Walne zgromadzenie przy współudziale delegatów 13 gmin powiatu złoczowskiego protestuje przeciw kilkakrotnym rewizjom, które nie dały żadnych ujemnych rezultatów i oświadcza, że próby odebrania prawa hurtownej sprzedaży soli będą odparte.

4. Walne zgromadzenie wyraża podziękowanie iocowskiemu starostwu za obronę naszej instytucji wobec napaści Jabłońskiego i prosi ją o przedstawienie właściwego stanu rzeczy wyższym władzom.

Powyższe wnioski walne zgromadzenie uchwaliło jednocześnie, z tem, żeby uchwały walnego zgromadzenia przesłać w odpisach starostwu złoczowskiemu, głównemu Zarządowi Kółek rolniczych i podać do publicznej wiadomości w dziennikach.

W końcu prezes Rady nadzorczej przedstawił Zgromadzeniu potrzebę zwołania w Krasnem fabryki dachówek cementowych, bo ku temu są dane, jak popyt wielki, ludzie fachowi i maszyna. Po dyskusji uchwalono założyć fabrykę dachówek cementowych, w łonie Kółka, lecz z nowymi udziałami i z pomocą zapewnioną od niektórych członków i poruczone Dyrekcji zająć się tą sprawą zaraz, by z wiosną mogła już istnieć fabryka.

Na tem zgromadzenie zamknięto.  
Prezes Rady nadzorczej: Instyjaer Franciszek Sattler, m. p. Sekretarz: Jakób Bucyński m. p.

## Nasz felieton.

Po ukończeniu prac drukujących się obecnie w odcinku, pod my w felietonie powieściowym opowiadanie Konrada Chmielowskiego „Ladaco”. Owiewa rzeźbę technicznie wionny te karty jasne i pogodne, na których młodzież z pierwocin swych porzornie nie nie znaczących urasta w kwiat pełny o iaskrawej barwie i upajającym aromacie. Życie malowane tu jest w różnych swych przejawach z ujmującą drobniawością a pędzłem artysty, który nie tylko pa trzeć, lecz odczuwać umie żywo. Już zaś

wprost za serce chwyta swojskość szczerą: polski pejzaż, polskie postacie, polski sposób myślenia i działania. Bohater opowieści tworzy się „ladaco” na prawdziwego bohatera — jak tysiące tych, co nam wywalczyli Polskę, krwią ją okupili i wywiedli ku niepodległości. Miłość kwiaty mu ścieli pod nogi, a tak kwiatami usłaną drogą poidzie on niewątpliwie dalej walczyć — jeśli już nie orężem — to pracą zaciętą i rozumną ku Ojczyźnie chlubie i pożytkowi.

Ks. dziekan Panaś, kapelan Legionów polskich od pierwszych dni wybuchu wojny światowej wybitny uczestnik wielkich zdarzeń, należy do najpopularniejszych dzisiaj w polskim społeczeństwie postaci, jako Ojczyzny miłośnik wierny, szermierz nieugięty.

Szczerym i gorącym jest w życiu, takim samym przedstawia się w „Pamiętnikach”, których druk rozpoczniemy niebawem, pisanych po prostu, bez sztucznej, nienaturalnej pozy, a tem większą dla historii posiadających wartość i tem bardziej zajmujących, że kreślone były bezpośrednio pod pierwszym wrażeniem. Zapiski, z którymi zaznajomić postanowiliśmy czytelników naszych dzięki uprzejmemu zezwoleniu ks. Dziekana W. P., rozpoczyna autor od sierpnia 1914 r. Ciągną się one szlakiem pamiętnych zdarzeń poprzez boje Legionów w Karpaczu, w Nadwórnej i Mołotkowie, w grupie wojsk Hallera i w ofensywie lutowej. Z kolei poprowadzą one czytelnika ku Kołomyi, Bukowinie, dozwolą zbliżyć się do pamiętnej ofensywie czerwcowej i pochodowi przez Królestwo, jakoteż przejściu na Polesie wołyńskie.

Cała dola i niedola Żołnierza Polskiego, jego trudy, poświęcenie i szalona odwaga życie obozowe w okopach frontowych i p za frontem występują w pamiętnikach ks. Panaśa z fascynującą wyrazistością. Stanowią te pamiętniki cenny przyczynek do charakterystyki wielkiej wojny światowej i naszego w niej udziału, znajdują też niezawodnie piśnnych i wdzięcznych czytelników.

Zasługują na to w pełnej mierze.

## KRONIKA.

Lwów, 10 stycznia 1920.

### Kalendarz.

Niedziela: 11 stycznia.

Rzym. kat.: Honoraty.

Gr. kat.: Po R. Ht. 5.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10 zachód słońca o godzinie 4 06 po południu. Temperatura o godzinie 12 w południu + 1 stopnia.

Poniedziałek: 12 stycznia.

Rzym. kat.: Arkadyusza.

Gr. kat.: Anysyi.

Wschód słońca o godzinie 8 min. 10 sro, zachód o godz. 4 min. 07 wieczorem.

— Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje, że w czasie trwania konferencji międzynarodowej w Waszyngtonie obecni delegaci trzeciostronni, inspektorscy pracy różnych krajów, zbrali się z inicjatywy polskiego głównego inspektora pracy inż. Sokala i odbyli kilka posiedzeń dla wzajemnych informacji, przyczem postanowiono zbierać się corocznie w czasie trwania sesji międzynarodowej. Powołano komitet, który ułożył program sesji przyszłorocznej w następującym składzie: G. Bellhouse, zastępca głównego inspektora pracy Wielkiej Brytanii, S. Sokal, gł. inspektor pracy z Polski, pni K. Hesselgreen, insp. pracy ze Szwajcarii, dr. H. W. Gmann, insp. pracy z Szwajcarii i p. Bonliu, starszy insp. pracy z Francji.

— Budujący akt skruchy. Od jednego z ks. proboszczów otrzymaliśmy wiadomość 20.200 koron z wyjaśnieniem, że skruszony penitent złożył ją na ręce spowiednika jako restytucję szkody, zrzędzonej skarbowi Rzeczypospolitej.

Piękny ten akt skruchy powinienby wzbudzić nasładowe. Ucierpiał Państwo wiele szkód od nieprawości; gdyby częściej stracił stąd poniesionych odzyskało, jakże znacznie zasiliby się skarby Państwa, jak wiele zyskałoby dobro publiczne.

— Z Towarzystwa kresów zachodnich komunikują: Pięknym objawem r. snącego uświadomienia narodowego na Górnym Śląsku jest utworzenie instytucji oświatowej pod nazwą: Polsk. Uniwersytet ludowy na Górnym Śląsku z siedzibą dyrekcji w Hacie Królewskiej. Uniwersytet przeznaczony dla najszerszych warstw ludowych, rozpoczyna swą pracę na 4 kursach dnia 13 bm.

— Celem zapoznania ogółu kupiectwa polskiego ze znaczeniem i zadaniami Gdańska przez zadzierzgnięcie stosunków. Zjednoczenie polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku zwołuje na 27 i 28 bm. ogólny polski zjazd kupiecki w Gdańsku. Wszystkie bratnie organizacje oraz kolegi Polaków z całego obszaru polskiego uprasza się jak najuprzejmiej o łaskawy jak najlichnieszy udział w zjeździe przez delegatów lub przez przybycie osobiste. Aby pokonać trudności w rozlokowaniu przybywających, prosi komisja organizacyjna zjazdu, by wszyscy przybywający nadesłali do dnia 15 bm. osobne zawiadomienia albo do firmy „Rebus” w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 16-18, albo też do firmy „Bałtyk” w Gdańsku, ul. Pfefferstraße.

— Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się przed Komisją egzaminacyjną w Stanisławowie dnia 23 lutego br. Podania wnosić do 10 lutego br.

— Biuro pras. informacyjne Ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że na przewóz towarów z Holandji przez Niemcy lub też do Niemiec potrzebne jest każdorazowo specjalne zezwolenie niemieckiego poselstwa w Hadze.

— Sprzedaż bydła i nierogacizny. Magistrat miasta Lwowa zawiadamia niniejszem wszystkich rzeźników, masarzy, handlarzy bydłem, nierogacizną i mięsem, że od dnia dzisiejszego sprzedaż bydła i nierogacizny, tak żywego towaru jak i w stanie bitym, może odbywać się jedynie za pośrednictwem lwowskiej kasy targowej w rzeźni miejskiej, która jest oddat wyłącznym miejscem płatniczym dla wszystkich sprzedaży zawartych na targu.

Wobec tego wszystkie transporty bydła i mięsa sprowadzone do miasta na sprzedaż, muszą być sprzedane przez lwowską kasę targową z wyjątkiem transportów przeznaczonych dla przemysłowców dla ich własnych przedsiębiorstw do przeróbki lub wyrębu.

Sprzedaż tak żywego towaru jak bitego poza kasą targową jest bezwarunkowo wzbroniona. Niestosujący się do powyższego ogłoszenia będą karani w myśl obowiązujących przepisów grzywną lub aresztem ewentualnie utratą uprawnienia przemysłowego a towar ich ulegnie konfiskacie, nadto wzbroni się im wstępu do rzeźni miejskiej.

Za zarem zawiadamia się P. T. rzeźników, że legitymacje na wyjazd do skupno towarów wydawać będzie nadal jak dotychczas Departament XVII. Magistratu II. p. B. tusa. Certyfikaty zaś niebędone na przewóz kolejną wystawi następnie Dyrekcja rzeźni miejskiej z oznaczeniem na certyfikacie ilości sprowadzić się mającego do Lwowa towaru, jakoteż miejsca (powiatu) skąd towar ma być sprowadzony. Z powyższym certyfikatem należy w końcu zwrócić się po zezwolenie na wagon do Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, pl. Smolki I. 5.

— Zjazd Zjednoczenia ziemian. Wczorajszy, drugi dzień obrad, wypełnił znowu sprawy dla naszego rolnictwa pierwszorzędnego znaczenia, jak program ziemiański reformy agrarnej, dyskusja o Państwowym Zakładzie kredytowym, uru homientu gospodarstwa przez wojskowość, o ingerencji Państwa w sprawy gospodarki leśnej, wrzście o świadczeniach i szkodach wojennych. Z powodu braku miejsca odłożyc musimy sprawozdanie z tych obrad do następnego numeru.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu grudniu 1919 otrzymał na Uniwersytecie we Lwowie stopień doktorów praw: Salomon Mehlmann, rodem z Glinian. Benno Goldwald, rodem ze Lwowa. Stefan Roman Gergowicz, rodem ze Lwowa. Jakób Klanper, rodem ze Skutlatu. Stefan Aleksander Antosiewicz, rodem z Przemysła. Antoni Michał Leon Nowak, rodem z Krakowa. Mojżesz Le b S hechtel, rodem ze Złoczowa. Bernard Silagowski, rodem ze Lwowa, Stanisław Jurkiewicz, rodem ze Lwowa. Jan Kamiński, rodem ze Lwowa. Karol Maksymilian Wolisch, rodem ze Lwowa. Możesz Maurice Redisch rodem z Doliny. Eugeniusz Jarosław Jankiewicz, rodem ze Lwowa. Henryk Fiternek, rodem ze Sambora. Stopień doktorów medycyny: Bernard Turtel rodem z Czerniowca. Marya Jadwiga Prokopowi z rodem ze Lwowa. Sara Taube, rodem z Bałza.

— Konkurs stypendyjny. W roku akademickim 1919/1920 rozdane być mają

z fundacji s. p. Roberta Heferna trzy stypendya po 450 kor., przeznaczone dla zwycięzcy stuchaczy narodowości polskiej z czwartego roku Wydziału prawa i umiejętności politycznych Uniwersytetu lwowskiego. Podania o te stypendya należy wnosić na ręce Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 lutego 1920. Szczegółowe warunki konkursu ogłoszone są na czarnej tablicy w głównym gmachu Uniwersytetu.

— Najnowsze „dziady.” Wczoraj na pewnym placu przekupka zwymyślała od dziadów żonę pewnego wysokiego urzędnika za to, że ta ośmieliła się zrobić uwagę, iż towar jest tak drogi. „Nie kupujcie dziady państwu (?) jak nie macie pieniędzy” itd. Wywodziła przekupka, przechwalając się, że ona więcej wydatkuje na tytoń dla męża niż urzędnik dostaje na całe utrzymanie. Zdałoby się takie „gospodie” zamykać trochę do kozy, bo bezczelność ich przekracza już granice.

— Niebezpieczne wyboje potworzyły się za chodnikami wskutek tańsania śniegu, a wielu właścicieli kamienie nie myśli ich usuwać. Istnieją na to specjalne przepisy, zresztą wstyd doprawdy dla właściciela domu, by nie postarał się o jaki taki porządek pod swemi oknami. Przecież to Lwów — a nie zapadła dziura prowincjonalna! Co sobie pomyślą o nas obcy, których teraz tak wiele w naszym mieście?!

— Ogień kominowy. Przy ul. Zamarstynowskiej l. 20 zapaliła się wczoraj w południe od rury kominowej ścianka drewniana w mieszkaniu Sary Silberfeldowej. Ogień ugasiła miejska straż pożarna.

† Zmarli. We Lwowie: Karol Hebda, lat 70, piekarz. Bronisława Kozłowska, lat 23, żona drukarza. Irena Piątkiewiczowa, lat 72, wdowa po dyrektorze gimnazjalnym. Kazimierz Wójcikiewicz, lat 58, emer. urzędnik Banku krajowego. Jerzy Andrzejewski, lat 14, syn komisarza Namiestnictwa. Eugenia Herzmanek, lat 77. Aniela Feduszyńska, lat 22, sanitaryzka szpitala epidemicznego W. P. Józef Piórkiewicz, lat 70, dyrektor szkoły ludowej im. Stassica.

W Równem: Książd Antoni Luzacia, kapelan W. P.

— Kradzieże. Przy ul. Murarskiej l. 25, okradziono zamkniętą wystawę sklepową p. Maryi Sobolewskiej. Zabrano rozmaite drobiazgi, wartości 300 kor.

Ze sklepu p. Antoniego Oieglera przy ul. Pietarskiej l. 18. skradziono ubiegłej nocy sześć par obuwia, wartości 6 000 kor.

Przy ul. Kadeckiej l. 3 skradziono dr. Karolowi Romowi z mieszkania rozmaite wiktuały, wartości 400 Kor., a przy pl. Gołuchowskich l. 4 p. Dawidowi Dorfmanowi bieliznę ze strychu, znaczną literami: A. D. — H. S. L. — wartości 8 000 koron.

Przy ul. Pilichowskiej l. 14 oberżnięto skóre ze stojącej na podwórzu dorożki, wyrządzając p. Ludwice Zaplikowskiej, właścicielce dorożek, szkodę na 4 000 koron.

Przy ul. Bielowskiej l. 3 skradziono p. Guttmannowi, elektrotechnikowi z mieszkania walizę z narzędziami do robót przy kasach kontrolnych.

Przy ul. Tercyarskiej l. 3 skradziono ze strychu p. Markusowi Teodorowi, bieliznę i garderobę, wartości 2 000 koron.

Przy ul. Kleparowskiej l. 11 zabrano ze stajni p. Oswaldowi Bappaportowi 6 koców i 15 kg. owsa, wartości 3 000 koron.

— Magazyn bielizny kradzionej wykryto na Zamarstynowie, w ul. Króla Jana l. 531, przy rewizji w mieszkaniu Jana Szymańskiego. Bielizna niektóra znacząca literami F. B. — wśród niej obrus z napisem „Zotocki”, została zdeponowana na policyi.

— Ujęcie złodziei mundurów wojskowych. W okolicy warstatów ekwipunkowych wojskowych patrol policyjny zobaczył wczoraj wieczorem trzech mężczyzn porozumiewających się z sobą przez mur przy ul. Janowskiej l. 25. Gdy chciał aresztować ich, poczęli uciekać, a gdy wezwania, by stanęli, nie usłuchali, strzelił kilka razy za nimi, raniąc dwu z nich. Aresztowani, niejaki Narcyz Hordyński, karany za złodziejstwo i Józef Wolański vel Władysław Józwa, przygotowali wraz z trzecim który zdołał, mimo rany w rękę, uciec, wyprawę do magazynu mundurów wojskowych.

— Kradzież w szpitalu. Przy ul. Weteranów z nowo otworzyć się mającego szpitala w szkole Lezartowicza skradziono 280 białych prześcieradeł, 5 sienników i koce do nakrywania łóżek, łącznej wartości około 60 000 kor. Kradzież dokonano przez okno, wychodzące na ul. Szpitalną.

— Zamiast maki... pieniądze. W poszukiwaniu za zapasami maki zasiały organa kontrolne Urzędu walki z lichwą żywnościową w mieszkaniu Isaka Silbergera przy ul. Sieniawskiej 6 pod sofą fiaskę z pie



niądami w kwocie 18000 kor. Pieniądze oddano do depozytów policyjnych.

— **Odzyskana własność.** Onegdaj wieczorem przy ul. Zielonej aresztowali inspektorzy policyjni Hsjanos i Wyspowicki dwu podeirzanych mężczyzn niosących pleśki z garderobą. Śledstwo wykazało, iż garderobę skradli p. Tadeuszowi Dzikowskiemu urzędnikowi Misji południowo-zachodniej z lokalu przy ul. Pańskiej 19. Ustalono też ze śladów, iż ci sami złodzieje usiłowali włamać się do kasy w biurze się znajdującej a to zapomocą sztaby żelaznej znalezionej przy nich.

— **Pogrzeb 2 pilotów,** którzy onegdaj ponieśli śmierć na polach rakowickich pod Krakowem podczas wlotu, odbędzie się tam dzisiaj. Jak wiadomo, obaj ponieśli śmierć wskutek upadku aeroplanu z wysokości kilkudziesięciu metrów.

— **Napad bandycki.** Z Krakowa telegrafują: Jak podają dzienniki, śledstwo w sprawie tajemniczej śmierci sierżanta żandarmeryi Juliana Swita, którego znaleziono onegdaj bez życia koło pomnika grunwaldzkiego, zdaje się naprowadzać na trop, że w danym wypadku idzie o napad bandycki. Świadczenie przesłuchani opowiadają, że w krytycznej chwili słyszeli kilkakrotnie strzały na placu Matejki.

— **Morderczyni.** Z Krakowa telegrafują, że wczoraj do pełniącego służbę żołnierza policyjnego podeszła jakaś młoda nieznaną kobieta, oświadczyła mu, że zamordowała swego męża i żądała, aby ją zaarrestował. Oderowadzona do urzędu policyjnego podała, że nazywa się Franciszka Kłaczkowa lat 33, zamieszkała w Ochotnicy pod Przemysłem i przed 2 miesiącami zamordowała sierżanta swego męża, gdy spał w nocy, poczem uciekła do Krakowa. Jako powód zbrodni podała nieporozumienia z mężem, który utrzymywał kochankę a jej odmawiał pieniędzy na życie.

— **Aresztowanie komunisty.** Ekspozytura policyi w Oświęcimiu aresztowała niejakiemu J. Metha pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Znaleziono przy nim pisma komunistyczne.

— **Aresztowanie redaktora „Lubliner Tageblatt“.** Wezwany na śledztwo w sprawie konfiskaty numeru *Tageblattu* przed trzema miesiącami, z powodu przedrukowania artykułu Zangwilla, redaktor Nisenbaum został aresztowany przez sędziego śledczego i osadzony w więzieniu.

— **Jaki będzie rok 1920?** P. Rutkowski podaje w *Gazecie Podhalańskiej*: Rok będzie więcej suchy, niż mokry. Styczeń ma być mglisty i mroźny, luty pochmurny, mroźny, z końcem miesiąca spadnie śnieg; marzec suchy, mroźny, ostatnie dni deszczowe i śnieżyce; kwiecień ma mieć nocy mroźne i wietrzne, dni pogodnie i suche; w maju będzie początek wiosny, nocy mroźne, dni pogodnie, naogół więcej sucho w tym miesiącu, niż mroźno; czerwiec z początku deszczowy, koło połowy miesiąca mroźny, potem znowu sucho, pogodnie; lipiec pochmurny ale suchy, z końcem trochę deszczu; w sierpniu więcej deszczu niż pogody; pierwsze dni września pochmurne i deszczowe, druga połowa miesiąca pogodna; październik ma być także więcej deszczowy niż pogodny, ale będzie ciepły; listopad pogodny, suchy, ciepły, dopiero z końcem miesiąca spadnie śnieg; w grudniu wiatry, śnieżycy, zawieruchy, z końcem mrozy i pogoda.

Pomimo późnej wiosny i pomimo mrozu w czerwcu, rok 1920 ma być urodzajnym rokiem.

— **Walka z wilkami na Litwie.** Z Wilna donoszą: Bardzo dotkliwie dają się tu odczuć wilki, które całymi stadami błądzą po powiecie. Takiego najścia wilków na nasze okolice najstarsi ludzie nie pamiętają. Rozszuchwalone i głodne, napadają w dzień biały na podróżnych. Niedawno zdarzył się tu w okolicy Wysokiego Dworu nieszczęśliwy wypadek. Na szosie napadło stado wilków na żołnierza polskiego i oficera. Oficer zdołał uciec, a żołnierz bronił się widocznie rozpaczliwie, nie mając broni palnej. Na drodze znaleziono rozszarpane zwłoki żołnierza i trzy trupy wilków zarąbanych szablą.

— **Na Górnoszlaziatów złożył w Administracji naszego pisma p. Ludwik Hożowski,** przy sposobności poświęcenia lokalu przy ul. Akademickiej l. 3, kwotę k. 500.

— **Chór pracowników odśpiewa kolendy** w niedzielę 11 b. m. podczas Mszy św. o godz. 10 w kościele SS. Franciszkanek (ul. Kurkowa).

— **Program wykładów powszechnych** od 12 do 18 stycznia: Poniedziałek 12 stycznia prof. K. Miłkowski praca górnik i jego walka z żywiołami. Politechnika sala XII. o godzinie 7 wieczór. Wtorek, 13 stycznia, prof. dr. K. Weigel jak należałoby sporządzić mapę Polski? tamże godz.

7. Sroda, 14 stycznia prof. dr. K. Wojciechowski pojęcie miłości u dawniejszych poetów Polskich. Ul. Długosza 8 sala geologii Uniwersytetu godz. 7. Sobota, 17 stycznia, prof. Auzyc o włóknach tkackich i ich przerobów na tkaniny Politechnika sala XII. godz. 7. Niedziela, 18 stycznia, drugi wykład dyrektora J. Rużyckiego o bankach Małopolskich podczas wojny i po wojnie.

Zapowiedziane wykłady profesorów Regali i Hirschlera z powodu choroby obu prelegentów odwołane.

— **Kurs pszczelnictwa** urządza Towarzystwo gospodarskie we Lwowie. Rozpocznie się on 10 lutego a trwać będzie do dnia 15 marca. Kurs obejmuje całokształt teoretycznej i praktycznej wiedzy postępowej hodowli pszczoł Wpisowe za cały kurs wynosi koron 150. Zgłoszenia przyjmuje inspektorat pszczelnictwa Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20 I. p. drzwi nr. 5.

— **Debowolna Licytacja** przedmiotów codziennego użytku przeważnie mebli oraz obrazów nowoczesnych malarzy odbędzie się dnia 12 b. m. (poniedziałek) od godz. 2-ej do 8-ej wieczorem. Oglądnięcie przedmiotów dnia 11-go (niedziela) od 3-6 popoł. ul. Sykstuska l. 45. I. p.

Zamiast podziękowań za tyczenia z powodu zaślubin składają Romualdowie Sozanscy na fundusz plebisytu na Śląsku 100 kor.

— **Sekeya dochodowa** Towarzystwa Ochrona Ziemi Polskiej rozpoczyna pod łaskawym protektoracie JWP. Stanisławowej Wołkowskiej przewodniczącej Ochrony Ziemi i jenerała Adama Nowotnego urządzać drugie śniadania w każdą niedzielę i święta jak w roku ubiegłym. Kierownictwo sprawuje w rękach p. radcyńi Olimpii Werchanońskiej, przewodniczącej sekcji śniadaniowej oraz komitetu pań Moszowej, Ziennowiczowej, Srokowskiej, Czarnieckiej, Kostrzewskiej, Langnerowej, Fischerowej, Laskownickiej, Bielskiej i w. i. przy pomocy urzędnych pasienek z miłym uśmiechem obsługujących gości.

— **Czysty dochód** przeznaczają Towarzystwo na zakupno Ziemi dla inwalidów Polaków obrońców Lwowa z wojny rusko-polskiej. Mamy głęboką nadzieję że tak piękny cel osiągnie podobnie jak w roku ubiegłym tłumy publiczności, do osiągnięcia również wielkich dochodów. Pierwsze śniadanie odbędzie się w niedzielę dnia 11 stycznia w małej sali Sokoła (wejście od ul. Sokoła nr. 7) o godz. 11-tej przedpołudniem, przy dźwiękach muzyki i doborowo zaopatrzonem bufecie. — Następne śniadania w każdą niedzielę i święto.

Towarzystwo „Ochrona Ziemi“ urządza 10 lutego wielki bal.

### Optymizm.

(wi.) Byle hetka-petelka uważa za swe piękne prawo, ciskać nań kamieniem. Optymizm! Ludziom nosy wydłużają się przy tem powiedzeniu, a ramiona ich wykonują ruch balansujący, w którym znajduje swój wyraz pogarda.

A przecież należałoby raz trochę poraźnić, ile też mieści się słuszności w systematyzmem. — trafniej: machinalnem — potępieniu optymizmu.

Powiadają, że on ślepy. Hm! Miałby w takim razie nienajgorsze towarzystwo. Bo-ó i wiara uchodzi za ślepą, a Temidzie, uosobieniu sprawiedliwości, zasłania się oczy przepaską, by ją również ślepą uczynić.

Jednak zarówno jedna jak druga, jak też on — trzeci w tym zespole — ślepymsą w pojęciu tych jeno, którzy sami nie mają oczu ku patrzeniu.

W gruncie zaś optymizm, wiary i sprawiedliwości sprzymierzeniec wierny, lepiej, dokładniej widzi, niż jego przeciwnicy. On widzi w sprawach, o których wyrokować mu przychodzi, ukryte sprężyny, uchodzące uwadze innych i dla tego w sądzie swym różni się od sądu owych innych. On widzi pod mechaniczną logiką działań porządek praw wyższych, dostrzega siły pracujące poza sferą zmysłów, bierze w rachubę czynniki rze koma nieważkie, podobne do owych tajemnych cnych fluidów, uchodzących najsubtelniejszym aparatom z pod kontroli, a jednak kierowniczą odgrywających rolę w każdym organizmie.

Pesymizm może być pożałowania godną cnotą pobitych; promiennym i świętym grzechem zwycięzców jest optymizm — zarówno na olbrzymich łanach dziejów, jak w mikro-kosmie życia jednostki.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę, 10 stycznia o godzinie 3 po południu „Wasy i peruka“, komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego w niezmiennionej obsadzie.

W sobotę, 10 stycznia o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pacinięgo z pp. J. Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Łowczyńskim, Sieroszewskim i Jeleńskim.

W niedzielę, 11 stycznia o godz. 3 30 po południu „Rycerz z łabędziem“, 3 akty romantycznej historii Br. Winawera w niezmiennionej obsadzie.

W niedzielę 11 stycznia o godzinie 7 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Falla z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Kuligowskim, Folańskim i Justianem.

W poniedziałek, 12 stycznia o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zatruty źródł“, dramat w 3 aktach Wacława Rogowicza z pp. Hałacińską, M. hnowską, Frączkowskim, Ratschką i Hierowskim.

— **Doniesienie teatralne.** Dyrekcja teatru zawiadamia, iż p. Janina Korolewicz-Waydowa po kilkudniowej niedyspozycji wróciła do zdrowia i dzisiaj śpiewać będzie w „Madame Butterfly“ partję tytułową, która staje się niezrównaną w jej znakomitej interpretacji.

— **Z teatru.** Wystawiony wczoraj na naszej scenie „Zatruty źródł“, dramat w 3 aktach Wacława Rogowicza, jakkolwiek obfity w sceny silne i dobrze przeprowadzone, zawiódł po części nasze oczekiwania. Znany poeta w utworze swym nie dał ostatecznie rzeczy nowej tak pod względem tematu, jak i obrobienia go; błąkała się, często samopas wpływy obce, sytuacje są przeciągnięte a zakończenie sztuki z owym tylokrotnie nadużywanym wystrzałem rewolwerowym psuje do reszty szlachetniejszą linię dramatu. Zrezygnowała więc w tym reżyserja, która nie dopiła wielu rzeczy: przedewszystkiem największym błędem było zbyt realistyczne w najrozciąglejsem tego słowa znaczeniu pojęcie „Zatrutego źródła“, który aczkolwiek „dusze się współczesnie“, jest raczej legendą, snem poetyckiej wyobraźni, otoczonym tragiczną tajemniczością.

Na naszej scenie z poezji nie nie pozostało, wybił się za to krzykliwie moment zmysłowego instynktu skrywanego tylko dla pozorów świata i uchronienia ostatniego z rodu przed kazirodectwem i to w sposób w dodatku mówiący tylko o małej lekkości dusz, broniących się przed karą. W innej interpretacji byłoby w dziele Rogowicza coś z greckich tragedji i upiornej męki serc Ibsenowskich, sam dramat wywarłby większe wrażenie — tymczasem niezrozumienie intencji autora i błędne prowadzenie sztuki, do której nie należało przystępować z gotowym szablonem, całą rzecz spaczyło.

Artyści przeważnie też grali chwytajnie, znać było, że brak im przewodniej myśli i intentywy i wysiłki ich rozbiły się na ładne tylko epizody, nie ratujące całości.

Zresztą o sztuce i jej wykonaniu napiszemy jeszcze obszerniej.

(Art. S.)

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Zbiór jedwabiu.** *Bohemia* donosi, że wedle obliczenia międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie oceniają zbiór jedwabiu w Japonii, we Włoszech i w Szwajcaryi w r. 1919 na 286 milionów klg., t. j. o 4.4% więcej niż w roku ubiegłym.

## Telegramy P. A. T.

### W sprawie Galicji wschodniej.

Warszawa. Do Prezidenta Ministrów Skulskiego nadeszła z Sidney w Australii następująca depesza: Dorocny zjazd „Polonii“ podziela najgorzej słuszne żądania Polski co do wcielenia Wschodniej Galicji, Śląska i Prus Zachodnich i co do przyznania jej wolnego dostępu do morza. Podpis: Generalny Konsul.

## Konfiskata.

Warszawa. Z polecenia władcy skonfiskowano nr. 9 *Kuryera Nowego* z 9 b. m. za artykuł p. t. *Dzwon zatopiony*, obrażający Sejm i zięjący nienawiścią do społeczeństwa polskiego, a zawierający cechy przestępstwa przewidzianego w art. 108 i 129 kod. karn.

### Wojskowy komisarz ententy.

Warszawa. Rad. z Lyonu 8 b. m. Jak donoszą z Berlina francuskie władze administracyjne urządowo zawiadomiły burmistrza w Saarbrücken, że wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych przybędzie tam 15 b. m., komisya zaś mająca zająć się organizacją nowego państwa Saary przybędzie dopiero w miesiącu marcu.

### Sądowictwo dla krajów okupowanych.

Warszawa. Radio z Lyonu. Komisya niemiecka Winona i komisya Lerenda przeprowadziły wspólne narady szeregowe w kwestyi sądownictwa apelacyjnego dla krajów, które mają być okupowane, a w szczególności w pierwszym rzędzie dla Górnego Śląska. Niemcy zaproponowali dla Górnego Śląska sąd apelacyjny w Wrocławiu, a gdy sprzymierzeńcy nie przyjęli tej propozycji, osobny podkomitet trybunału Rzeszy w Lipsku.

### Robotnicy przeciw bolszewikom.

Warszawa. Radio z Paryża. Z Genewy donoszą, że robotnicy hut na Uralu powstali przeciwko bolszewikom.

### Konferencya posłów Małopolski.

Kraków. Według nadeszłej telefonicznej wiadomości ze sfer poselskich w Warszawie, w poniedziałek 12 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencya posłów małopolskich celem powzięcia decyzji w nader ważnej, ogół mieszkańców Małopolski obciążającej sprawie regulacji waluty. Posłowie Małopolski bawiący w Warszawie wzywają tą drogą kolegów posłów tej dzielnicy, by ze względu na doniosłe sprawy, na poniedziałek niezawodnie przybyli do Warszawy.

### Turcyja do Azyl.

Paryż. *Havas*, *Temps* donosi, że sprzymierzeńcy pod naciskiem konieczności politycznych będą musieli zakładać, aby rząd turecki przeniósł się do Azji Mniejszej.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

## NADESLANE.

Te te rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

XX APOLLO XX  
Dziś  
nadzwyczajna 5-aktowa sztuka francuska  
**Awantury miłosne**  
(Un roman d'amour et d'aventura)  
ze słynnym artystą teatrów paryskich  
**Sachą Guitry.**  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## WSZELKIE PRZYBORY DENTYSTYCZNE POLECA

**Józef Leiblowicz**

Kraków, Rynek 11.

Składnica: Lwów, ul. Kuball (boczna Batorego przedtem Kamienna) l. 3 II. p.

Praktykująca dotychczas w Krakowie  
lekarz chorób dzieci

**Dr. Marya Loriowa**

b. asyst. klin. pediatr. Uniw. Wrocławsk. ordynuje we Lwowie ul. Sykstuska 37 (róg ul. Słowackiego) od 3 do 4.

Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „ZESPÓŁ“  
we Lwowie-Podzamczu, ul. Żółkiewska l. 42 b.

zaprasza swoich członków udziałowych na

**Walne Zgromadzenie**

które odbędzie się w niedzielę d. 18 stycznia 1920 o godzinie 4-tej po południu,

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z działalności.
2. Budżet.
3. Wybór zarządu i Rady nadzorczej.
4. Wnioski.

Rada nadzorcza: Górski.



## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 11.664/19 (16 2-3)  
Obwieszczenie

w celu nadania głównej składowni tytoniu w Dobromilu.

Połączona z trafiką składową główna składownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Zawiadowca składowni jest obowiązany do sprzedaży wartościowych znaczków stempłowych tudzież uprawniony do sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych.

Składownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy i specjalnych wyrobów fabrykacji rządowej dopuszczonych do powszechnej sprzedaży do Urzędu sprzedaży tytoniu w Przemysłu i ma zaopatrywać w te wyroby składownię tytoniu, dalej własną sprzedaż specjalnych wyrobów tudzież łącznie z własną trafiką składową 80 trafik.

Wartościowe znaczki stempłowe mają być pobierane w Urzędzie sprzedaży stempła, a wartościowe znaczki pocztowe w Urzędzie pocztowym w Dobromilu.

W rocznym okresie od 1 lutego 1918 do 31 stycznia 1919. wydano w tejże składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaż materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 261.324 koron 50 h., obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbytu do trafiki składowej wynosił 115.238 koron 28 hal. od czego składownik osiągnął zysk trafikanki w kwocie 11.523 kor. 82 h.

Ze sprzedaży wartościowych znaczków stempłowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 250 kor. surowego zysku, a ze sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych 25 koron surowego zysku.

Wszystkie wydatki połączone z zawiadaniem obsadzić się mających skarbowych przedsiębiorstw komisowych ma ponieść sam nabywca.

Skarb Państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany niniejszym obwieszczeniu albo też w wykazach do handlu i wydatków d. chód także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzeniu trafik.

Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierskich, którzy padli, lub zmarli w tej wojnie, przysłuży pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami. Nadanie przedsiębiorstwa takim kompetentom nastąpi bez względu na nadażę innych ofertów za przynajmniejem prowizji składowej w wysokości 125 proc. (jednego i dwudziestu pięciu setnych procentu). Nie mają oni przeto w swych ofertach czynić żadnych nadaży, lecz tylko oświadczyć, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu.

Wadium, wynoszące 2.600 koron należy złożyć w Urzędzie podatkowym w Przemysłu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych, przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu, albo też uścić w gotówce przez pocztową Kasę oszczędności zapożyczając dowodu złożenia albo nośnictwa zapłaty podatku.

Oferta należy sporządzić na przepisany druku urzędowym, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach zabezpieczonych najpóźniej do dnia 15 stycznia 1920 godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty, nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzi w rachubę jako nie nadające się do przyjęcia.

Oferenci są związani swymi ofertami przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami (nie należącymi do uprzywilejowanych kompetentów).

Przemysł, dnia 18 grudnia 1919.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 5234/1919 (95 2-3)  
Zawieszanie.

Dnia 1 grudnia 1919 zakwestynowała kadarm rya na dworcu kolejowym w Kołomyi 79 banderoli tytoniu zagranicznego, 26 banderoli tego tytoniu należy do osoby nieznanej z nazwiska.

Wzywa się osoby, mogące sobie rościć pretensje do powyższych 26 banderoli, aby do dni 90 iawily się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanym tytoniem względnie uz skana ze sprzedaży tegoż kwotę 1496 koron podług prawa.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1919.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

C. VI. 324/19. Przepis Ilkowi Oryszczyewi, synowi Wasyla z Tuelholki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Skolem przez Ołeksę Orszczyca, syna Wasyla z Tuelholki, pozew o wydanie krowy z.n. Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 29 grudnia 1919 o godz. 9 rano w sądzie ponieżej wymienionym biuro 2. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jakóba Gelerę, adwokata w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Skole, dnia 2 grudnia 1919. (127 1-3)

C. I. a. 314/19 (1). Przepis Maciejowi Tokarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Wojciecha Tokarczyka pozew o 1.875 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 28 stycznia 1920 godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Łodygowski, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 1 grudnia 1919 (122 1-3)

## Ogłoszenie.

P. dr. Jonasz Bocher wpisany został na listę adwokatów naszej Izby z siedzibą w Stryju.

P. dr. Leopold Tiegermann adwokat w Dr. Hebyerze zgłosił zamiar przesiedlenia się do Warszawy.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 21 grudnia 1919. (120)

C. I. 535/19 (2) Przepis nieobitej masie soadkowej po s. p. Annie z Moskaluków Hapiuk z Fatowice woi-stony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Onufrego Boklaszuka i tow. z Tułowice pozew o uznanie prawa własności i imobylizację realności obj. lwh. 952 gmin. Turka. Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1920 g dz. 9 rano Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Nata Geurra, adwokata w Gwoźdzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki kto z interesowanych w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 12 grudnia 1919 (24)

C. I. 545/19/2. Przepis Fedorowi Sosnowskiemu Michała z Chomiakówki, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Antoninę Sajewicz Jana z Iwczokowiec pozew o 1.000 koron zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Juliusza Sobelsobna, adwokata kraj. w Gwoźdzu.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 12 grudnia 1919. (27)

Cg I. 1071/19.1. Przepis Antoniemu Damasemu 2 im. Gębali, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Krakowie pozew o unieważnienia małżeństwa przez Zofię z Gofonów Gębalaową w Krakowie, ul. Grabowskiego l. 9. Celem strzeżenia praw Antoniego Damasego 2 im. Gębali ustanawia się p. dr. Tadeusza Zakrzewskiego, adwokata w Krakowie, którem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Damasego 2 im. Gębala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. I.

Kraków, dnia 13 grudnia 1919. (45 2-3)

Cg. I. 820/19 (2). Przepis niewiadomemu z miejsca pobytu Onufremu Filipczakowi, wniesiony został do sądu okręgowego cyw. we Lwowie przez Wincentego Sollaka, b. po-

rucznika armii austr. we Lwowie pozew o zwrot ruchomości itd. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 30 grudnia 1919 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Filipczaka ustanawia się p. dr. Dawida Malca, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw., Oddział I.

Lwów, dnia 28 listopada 1919. (54)

Prez. 23.113/19 R/19. Sady powiatowe: I. w Głogowie, II. w Kolbuszowej, III. w Łańcucie, IV. w Przeworsku, V. w Rozdowie, VI. w Sokołowie i VII. w Tarnobrzegu odnowiły zniszczone podczas wojny wykazy hipoteczne oznaczone liczbami:

ad I. 503, 505, 506, 550, 551 i 621 do 660 księgi gruntowej gm. Mrowla (wykazy całe);

ad II. 735, 736, 744 do 747 ks. gr. gminy Omolas, 245, 246, 247 i 249 do 251 księgi grunt. gm. Trzęsówia oraz 202 do 206 księgi grunt. gminy Zarabki (wykazy całe);

ad III. 533 do 652 księgi gr. gminy Budy Łańcuckie (wykazy całe);

ad IV. 56 do 68 ks. gr. gminy Rudy przeworskie (wykazy całe);

ad V. 410 do 430 ks. gr. gm. Dąbrowa wrzawska, 790 do 798 ks. gr. gm. Piłchów, tudzież 648 i 649 ks. gr. gm. Kotowa wola (całe wykazy);

ad VI. 400, 592, 925 do 940, 943 do 948, 994 do 1011, 1013, 1016 do 1023 i 1025 do 1036 ks. gr. gm. Wola raniżowska (wykazy całe) oraz 591, 731, 922, 942, 993, 1015 i 1024 tej samej księgi (kart C) i ad VII. 241 do 248, 302, 303 a), 303 b), 307, 327 i 328 ks. gr. gm. Domacyny, tudzież 153 do 157, 161, 162 i 170 do 174 (włącznie) księgi gr. gm. Dymitrow mały (wykazy całe).

Ponadto sąd w Sokołowie utworzył z sześciu parcel wydzielonych z wykazu hip. l. 1022 ks. gr. gm. Wola raniżowska nowy wykaz hi. ot. l. 1277

Wszystkie powyż wymienione wykazy hipoteczne (całe względnie karty C) wchodzi w życie w dniu 30 grudnia 1919 r. Od tego dnia wszelkie nowe prawa hipoteczne mogą być nabyte lub zniszczone tylko przez wpis do rzeczonych wykazów hipotecznych.

Wdrażając postępowanie ustalające, wzywa się osoby:

a) które na podstawie praw nabytych przed 30 grudnia 1919 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania,

b) które przed tym samym dniem nabyły takie prawa, które powinny być wpisane jako dawne ciężary, aby do dnia 30 kwietnia 1920 r. włącznie we właściwym z wyżej przytoczonych sądów, w których wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły, przy uwzględnieniu, które karty oddanego wykazu hipotecznego zostały odnowione — swoje roszczenia pod rygorem utraty prawa ich dochodzenia przeciw osobom trzecim, które w dobrej wierze nabyły prawa hipoteczne z wpisów niezaczepionych.

Zgłoszenie jest konieczne, choćby odnośne roszczenie było oparte na rozstrzygnięciu sądownym lub tak emte tocącym się post powanir. Restytucya lub przedłużenie terminu edyktalnego nie są dopuszczalne.

Sąd apelacyjny.

Kraków, dnia 30 grudnia 1919. (23)

## Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów: na posiedzeniu z dnia 25 października 1919 r. Józef Silbermanna z siedzibą w Obertynie i dr. Antoniego Winnickiego z siedzibą w Zaleszczykach na posiedzeniu z dnia 21 listopada 1919 dr. Izydora Chajesa i dr. Edwarda Urcha obu z siedzibą we Lwowie, dr. Iwana Kalyna z siedzibą w Tarnopolu i dr. Ojasa Kitaja z siedzibą w Jabłowie, na posiedzeniu z dnia 5 grudnia 1919 dr. Witolda Frieda i dr. Filipa Korngutna, obu z siedzibą we Lwowie, dr. Gustawa Flesch ra z siedzibą w Tarnopolu dr. Michała Worobca z siedzibą w Tłumaczu, na posiedzeniu z dnia 19 grudnia 1919 dr. Maurycego Steila z siedzibą we Lwowie, dr. Chaima Mahl ra z siedzibą w Wojniłowie, dr. Szulima Peswaka z siedzibą w Zborowie, dr. Mojżesza Schwagera i dr. Adolfa recte Abrahama Sternshussa obu z siedzibą w Zloczowie.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: dr. Aleksander Elmer ze Lwowa do Niemirowa, dr. Edmund Munesch Altstädter ze Lwowa do Szczecina, dr. Aba Goldschlig z Husiatyna i dr. Bernard Nussbaum z Tarnopola, objaz do Lwowa, dr. Dawid Werfel

ze Zloczowa do Stanisławowa, dr. Włodzimierz Baczyński z Podhajec do Tarnopola.

Ofartą zamiar przesiedlenia się dr. Jakób Jolles z Kołomyi do Kosowa

Zrezygnował z adwokatury dr. Zygmunt Andrzej Drath we Lwowie.

Zmarli: adwokat dr. Arnold Mosler w Kopyczyńcach i dnia 28 listopada 1919 adwokat dr. Kazimierz Łuczkiwicz we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 20 grudnia 1919. (96)

Prez. 4288 18/19. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie na pierwszą zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 3 lutego 1920 o godzinie 9 rano kierownika sądu okręgowego karnego Rodulfa Pelza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego karnego: Czesława Obtułowicza, Walentego Murdzeńskiego, Romualda Radwskiego, dr. Stanisława Trzaskowskiego, dr. Jana Stołyhwę dr. Władysława Federowicza, Józefa Klimackiego, dr. Franciszka Wajdę, dr. Karola Jakubowskiego, Piotra Patska, Zygmunta Bocheńskiego, dr. Józefa Bossowskiego, Konrada Czernckiego, Władysława Bachowicza, Adama Szezerbę, Jana Baczyńskiego, Augusta Turowicza, Ignacego Szajdzickiego, dr. Hilarego Hubaczka i Karimierza Warzeszkiewicza.

Kraków, dnia 23 grudnia 1919. (101)

L. 91444/2607 VII. a. (174)

## Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Fangor Leopold, zarządcą apteki publicznej w Rawie Ruskiej, wniósł podanie dnia 11 grudnia 1919 r. do Namiestnictwa o konieczność na nową aptekę publiczną w Przemysłu: 1 przy ulicy Słowackiego od l. 11 z jednej a od l. 12 z drugiej strony w górę, lub 2. w Ryнку pod l. 2, 3, 4, lub 3 przy ulicy Jagiellońskiej od l. 11 do 27 względnie naprzeciw tych domów, z drugiej strony.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie tej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do władzy politycznej pierwszej instancyi.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 grudnia 1919.

C. I. 550/19 2. Przepis Michałowi Hryhorczuk z Gwoźdza starego, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Piotra Kicianiuka i tow. z Gwoźdza starego pozew o sezwolenie na rozzebranie budynków w spadku po s. p. Iwaniu Hryhorczuku pozostałych i wydanie 2/3 części materiału drzewnego zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1920 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Nstana Geurra, adwokata kraj. w Gwoźdzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 12 grudnia 1919. (25)

C. I. 544/19 (2). Przepis Fedorowi Sosnowskiemu Michała z Chomiakówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Antoninę Sajewicz Jana z Kulażkowiec, pozew o 1.000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Juliusza Sobelsobna, adw. kraj. w Gwoźdzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 12 grudnia 1919. (26)

L. 91443/2606 VII. a. (175)

## Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Fangor Leopold, zarządcą apteki publicznej



w Rawie ruskiej wniósł podanie dnia 11 grudnia 1919 r. do Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Kleparowie.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby czuli się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 grudnia 1919.

C. XXIII. 412/19 (2). Przeciw Antoniemu Ziąbkowi, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do sądu powiatowego cyw. w Krakowie przez Marysę Ziąbkową pozew o dostarczenie 250 kg. zboża i t. d. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została rozprawa na dzień 14 stycznia 1920 godzina 12 w południe Sala Nr. IV. Celem strzeżenia praw Antoniego Ziąbka ustanawia się Franciszkę Ziąbkową, w Krzesławicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Ziąbka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, cyw., Oddział XXIII.

Kraków, dnia 11 grudnia 1919. (51)

C. I. 345/19 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Katarzyny Eckert wniesiony został do sądu pow. w Otyunii przez Jana Zaremby w Otyunii pozew o uznanie pozorności dokumentu i nieważności wpisów hipotecznych zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została w tut. sądzie rozprawa na dzień 30 stycznia 1920 o godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw ni obj. masy s. p. Katarzyny Eckert ustanawia się kuratorem w osobie p. dr. Füllenbauma, adwokata w Otyunii.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Otyunia, dnia 18 grudnia 1919. (30)

Prez. 1121/19 B/19 (99)

Ogłoszenie.

Komisya hipoteczna przy prezydium sądu okręgowego w Czortkowie oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla majątności: Krogulec, Kociubińce, Łózki, Biała nowa, odbędą się w sądzie okręgowym w Czortkowie, dnia 30 stycznia 1920 o godz. 9 rano biuro Nr. 85 I. p. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony praw swoich uzna za stosowne. Wykazy hipoteczne dla tychże majątności oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin będą do powszechnego przegladu w sądzie okręgowym w Czortkowie złożone z d. 20 lutego 1920. Do wniiesienia możliwych zastrzeżeń przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym sądzie wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 16 marca 1920. Właściciele posiadaczy wzywa się do osobistego jawienia się i przedłożenia dokumentów odnoszących się do stosunku ich posiadania.

Czortków, dnia 9 grudnia 1919.

Komisarz hipoteczny.

Og. II. 577/19 (1). Przeciw Stanisławowi Popiel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Helenę z Niesiewiczów Popiel z Dobrej szlacheckiej pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za nieważny i t. d. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1920 godzina 11 rano. Celem strzeżenia praw Stanisława Popiela ustanawia się p. dr. Limbacha, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Popiela w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 12 grudnia 1919. (104)

C. 197/19. Przeciw Józefowi Mendlowi Weitzowi i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Haliczu przez Sim'ę Joela Amstera w Żółtku zastąpionego przez dr. Sokala, adwokata w Haliczu pozew o uznanie prawa własności do realności objętej lwh. 1253 gm. Żółtkiew. Na podstawie pozwu wyzna-

czono rozprawę na dzień 6 lutego 1920 godzina 9 przed południem, Celem strzeżenia praw Józefa Mendla Weitz i tow. ustanawia się dr. Eigenfelda, adwokata w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Mendla Weitz i tow. w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 19 grudnia 1919. (28)

## Konkursa.

Prez. 5/4/20 (195 2-3)

Konkurs.

Naczelnictwo w Sądowej Wiszni przyjmie zaraz na czas 3 miesięczny, a możliwie i dłuższy, nadzwyczajnego pisarza, rutynowanego w sprawach karnych, za normalnem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia do dnia 14 stycznia 1920.

Sądowa Wisznia, dnia 2 stycznia 1920.

Naczelnik Sądu powiatowego.

L. 5656/IV. (169 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy VII. państwowym gimnazjum realnem w Krakowie ogłasza Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 stycznia 1920 r. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca po myśl § 1 ustawy z dnia 25 stycznia 1914 r. Dz. u. p. Nr. 16 i dodatek aktywny po myśl art. III. § 1 ust. z dnia 19 lutego 1907 r. Dz. u. p. Nr. 34 oraz wszystkie przypadające dodatki wojenne, przyznane przez b. rząd austriacki, b. Komisję rządzącą oraz przez władze polskie, tudzież ewentualnie wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należąca obsługa sal szkolnych, kancelaryj, sali konferencyjnej, gabinetu, utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszelkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie drzewa i noszenie materjału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wy-

znaczyć:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, udowodnioną przedłożeniem świadectwem ukończonych przynajmniej dwu klas szkoły powszechnej i własnoręczną próbą pisma,

2. zdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków służbowych, wykazane świadectwem lekarza rządowego,

3. nieprzekroczony 45 rok życia co udowodnić należy metryką urodzenia.

Nadto należy przedłożyć:

1. świadectwo moralności i prawomysłowości politycznej,

2. świadectwa z dotychczasowego zatrudnienia petenta,

3. dokumenta wojskowe (o ile petent służył wojskową pełnił).

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do Bady szkolnej krajowej na ręce dyrektora VII. państwowego gimnazjum realnego w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy, której opinię służbową dołączyć należy, również na ręce wspomnianego zarządu.

Przy nadaniu tej posady będą mieć pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Galie. Bada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 23 grudnia 1919.

## Upadłości.

S. 1/15 139. W konkursie Spółki stolarskiej we Lwowie. Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 27 stycznia 1920 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 18 do likwidacji dodatkowo zgłoszonych pretensyj, oraz do oznaczenia sposobu realizacyi masy. Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego co na tej audyencyi po należytym zawiadomieniu będzie rozstrzyganem, ustaleniem lub uchwaleniem, nie mogą strony za cześcić żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 grudnia 1920. (178)

## Spadki.

A. VI. 83/16 (17). Pawło Budyk, zmarł dnia 23 lutego 1917 r. pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. dr. Arnolda Abescha, adwokata w Nadwórnie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, dnia 4 września 1919. (29 2-3)

## Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 38/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Wojciecha Madury. Wojciech Madura z Ilkowie powołany do służby wojskowej przy 32 p. pospolitego ruszenia i przydzielony do 3 batalionu 9 kompanii, wyruszył następnie na front rosyjski w dniu 6 sierpnia 1914, gdzie brał udział w licznych walkach z wojskami rosyjskimi. W listopadzie 1914 r. Wojciech Madura według zeznań naoczego świadka Jana Przekłasy, brał udział w walce koło Brzeska w pobliżu wsi Mokrzycka, gdzie batalion wojsk austriackich do którego należał Wojciech Madura poniósł wielkie straty w ludziach w czasie ataku na pozycje rosyjskie. W ataku tym niezawodnie i Wojciech Madura poległ, gdyż świadek Przekłasa zeznał, iż jakkolwiek nie widział go zabitego, widział jednak, że brał udział w ataku i że między żołnierzami którzy powrócili po ataku do lasu, z kąd wyruszyli, Wojciecha Madury już nie było. Jan Przekłasa przypuszcza, że Wojciech Madura pozostał na placu, który wojska rosyjskie wkrótce zajęły i poległych pochowały.

Ostatnią wiadomość o życiu jego otrzymała żona z końcem września 1914 r. Według zawiadomienia komendy 32 pułku pospolitego ruszenia w Nowym Sączu zakomunikowanego w odpisie sądowi przez posterunek żandarmerji w Ilkowie, Wojciech Madura zginął w walce pod Książnicami wielkimi dnia 24 listopada 1914 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i ces. rozp. z dnia 12 października 1914 L. 276 Dz. p. p., oraz ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę Ewy Madura postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub panu Władysławowi Mossorowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem.

Wojciecha Madurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarawa, 7 lipca 1919. (138 2-3)

T. IV. 48/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Klocha. Jan Kloch z Wałek, szeregowiec 32 p. obrony krajowej 3 kompanii powołany w czasie mobilizacyi 1914 r. do służby wojskowej wyruszył niebawem na front rosyjski. W ciągu dni 24 i 25 października 1914 r. Jan Kloch, jak zeznał świadek Józef Tobiasiński, brał udział w walkach pod Dęblinem, jednak z walk tych niepowrócił, wobec tego oraz wobec faktu, że kompania do której Jan Kloch należał, poniósł w ataku bardzo ciężkie straty, przypuszcza świadek, że Jan Kloch w październiku 1914 r. w czasie walk pod Dęblinem w jego oczach został trafiony kulą i upadł na ziemię; świadek przypatrywał się Klochowi i zauważył, że leżał na wznak i był całkiem zmieniony, jednak biorąc równocześnie udział w ataku nie mógł mu udzielić żadnej pomocy.

Jakiemu losowi uległ następnie Jan Kloch, tego wymienieni świadkowie nie byli w stanie wyjaśnić. Pozostała Maryja Kloch zasięgała dwukrotnie wiadomości w Czerwonym Krzyżu w Wiedniu o losie męża, według jednej wiadomości miał Jan Kloch zginąć, według drugiej paść na polu walki. Ostatnią wiadomość o zaginionym otrzymała jeszcze od niego w październiku 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p.

p., oraz ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Maryi Kloch postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Emilowi Psarskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Klocha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 lipca 1919. (139 2-3)

T. V. 202/19 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Piórkowski ur. r. 1889 w Sietosy i tam zamieszkały, służył po ogólnej mobilizacyi przy 90 p. p. i we wrześniu 1914 roku w bitwie pod Krasnikami miał zginąć.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na wniosek Antoniego Piórkowskiego rolnika w Sietosy sp. Przeworsk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomość o zaginionym sądowi albo dr. Stopkowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a jego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, 22 październ. 1919. (49 2-3)

T. 46/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eudokia Sowiak z domu Fil, gospodyni w Kolendzianach, wniosła o uznanie jej męża Mikołaja Sowiaka syna Iwana i Anastazyi, urodzonego w Kolendzianach w dniu 15 lutego 1887, za zmarłego, przyczem zeznała, że maż jej, zaraz po ogłoszeniu w roku 1914 ogólnej mobilizacyi wstąpił do wojska, a w tydzień później otrzymała od niego jedną i jedyną tylko wiadomość z Husiatyna, że bierze udział w bitwach z wojskiem rosyjskiem. Od tego czasu nie dał o sobie śladu życia, ani też o nim od nikogo nie miała już więcej żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek Eudokji Sowiak z domu Fil postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tego zawartego z Eudokją Sowiak z domu Fil w dniu 2 listopada 1911 w Kolendzianach za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. Salomonowi Brunstejnowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Nieobecnego Mikołaja Sowiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 kwietnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Czortków, 6 listopada 1919. (112 2-3)

T. 112/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dawidiak urodzony w Stroniowicach r. 1874, gr. kat., służył podczas obłętnia Przemyśla w szpitalu Nr. 7 po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej w gubernii Permskiej. Wedle przeprowadzonych dochodzeń, tenże zmarł w szpitalu wojskowym w miejscowości Zapajówce gubernia Permska przed majem 1916 i tam został pochowany.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1918 Nr. 20 D. p. p., zarządza się na prośbę Anny z Tesaków Dawidiak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. Franciszkowi Radziszowskiemu, notaryuszowi w Niżankowicach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Jana Dawidiaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o swem tyelu. Po dniu 20 stycznia 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 październ. 1919. (6598 3-3)



COLOSSEUM

codziennie o godz. 7:30. — Les i Rosello, senzacya ekwilibryst. — Mr. & Mad. Les, muzyka w 10 cietru. — Pirnikoff i Pirnikoffska, balet — Hela Malinowska, pieśniarka. — Hero i Leander, operetka. — Frank Eders, lud sił lud kiel. — 12 atrakcyi! — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 7:30. — Bilety wczesniej do nabycia w składnie pa ieru S. Gabriela, ul Lwionów 3,

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionych dwóch (2) posad adjunktów I. kl. Kasy oszczędności miasta Tarnopola rozpisuje się niniejszem

KONKURS

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać: 1. że nie przekroczyli 40 roku życia, 2. że są obywatelami Państwa Polskiego, 3. że posiadają odpowiednie wykształcenie ogólne i zawodowe, 4. że nabyli wykształcenia zawodowego przez kilkuletnią pracę w jednej z krajowych Kas oszczędności lub instytucji pokrewnej. Pierwszeństwo w otrzymaniu posady będą mieli urzędnicy, którzy pracowali w buchalteryi.

Wysokość poborów ustalona będzie w drodze obopólnej umowy. Posady wspomniane nadane będą prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania z dołączeniem fotografii, świadectw i poświadczeń dotychczasowego zajęcia, tudzież własnoręcznie skreślonego curriculum vitae wniesione być mają do Wydziału tut. Kasy oszczędności na ręce podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 31 stycznia 1920.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnopola.

180 3-3

Wszelkie urządzenia elektryczne wykonuje

Akcyjne Tow. elektryczne

przedtem Sokolnicki & Wiśniewski LWÓW, PLAC TRYBUNALSKI L. 1. II. p. KRAKÓW, UL. DOMINIKAŃSKA L. 3. Adres telegraficzny „GROM“ — Tel. Nr. 1206

Własna Fabryka Elektrotechniczna Przyjmuje się motory i dynamo-maszyny do przewinięcia.

WE LWOWIE, ul. NA BŁONIE I. 38. PORADY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Poleca własnego wyrobu szczelne armatury szybowe systemu inżyniera Postępskiego.

Składnica materiałów elektrotechnicznych PRZY PLACU TRYBUNALSKIM I. 1, która wszelkie zamówienia na prowincyi wykonuje odwrotnie. 6118 3-6

Zmiana lokalu sklepu miejskiego.

Z dniem 11 stycznia b. r. przenosi się były sklep miejski przy ul. Akademickiej l. 3 mieszczący się czasowo w lokalu Banku hipotecznego oraz sklep miejski bankowy w tymże gmachu do nowego lokalu przy pl. Halickim l. 10 (plac Biełski) od strony bali targowej. Miejski Zakład aprowizacyjny.

Drukarnia Jgnacego Jaegera we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33

urządzona wedle najnowszej techniki drukarskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące szybko i starannie. 3101

DENTYSTA (4)56 3-5)

Dr. Jakób Owliński

pracował dentyst.-techniczą, Halicka l. 21.



GALIC. AKCYJNY

Bank Hipoteczny we Lwowie.

FILIE:

w Krakowie w Czerniowcach w Tarnopolu

EKSPOZYTURY:

w Stanisławowie w Podwołoczyskach w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 30,000.000 kor.

Rezerwy 22,818.900 kor.

KANTOR WYMIANY

lombarduje i sprzedaje

5% Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. — Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. — Bezpłatne przegladanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 kor. począwszy, wydaje na wkładki książeczki. — Kwoty do 2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.

SCHOWKI DEPOZYTOWE

(SAFE DEPOSITS).

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.



Przewóz mebli w miejscu, koleją i drogą kołową.

Dowóz węgla i drzewa ze wszystkich składów oraz wyciecznia najtaniej

Lwowski Zakład Przewozowy

PAWLIKOWICZ

Baczność na adres! ul. Chorążczyzna l. 11 a. Baczność na adres!

Pieczęcie, godła urzędowe tablice, numeratory, grawury, odznaki itp. wykonuje katolicka firma rytownicza

Eug. Maryan Unger Lwów, ul. Chorążczyzny l. 7.

Kminek holenderski, pieprz czarny, pieprz angielski, liście bobkowe, kolendry, goź, dziki, imbir, paprykę słodką, majeranek, kwiat muszkatolowy, gałki muszkatolowe i t. p. artykuły poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

KROCHMAL „BŁYSZCZ”, przewyższający swą dobrocią krochmal z kotkiem, nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek i dlatego nie psuje bielizny. DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMIŃSKIEJ, FREDRY 9.

CYKORYA, jako domieszka do najlepszych fabryk, jak Francka w Skawinie, Moszkowskiego w Działoszyceach „z Łabędziem”, Spółki Ziemiańskiej „Gleba” we Włodawku i t. p. DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMIŃSKIEJ, UL. FREDRY 9.

Czas odnowić przedpłatę !!

ażeby uniknąć opóźnienia w wysyłce „Gazety“.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową!

Gimnazjum żeńskie w Włodawku, poszukuje nauczycieli historii i literatury do klas wyższych. Pensya piętnaście tysięcy marek. Reflektujący zwróca się wprost pod adresem: Gimnazjum Spółdzielcze Włodawek. 181 1-3

Lamacz do kamieni, Motor benzynowy 16 MK. nowy okazynie do sprzedania. — „Pilot” — Lwów, Batorego 4

Młyńskie kamienie, Walce, Perłaki, Cylindry, Transmisje, Turbiny, dostarcza „Pilot”, Lwów Batorego 4. 6284 4-3

Plug parowy angielski okazynie do sprzedania „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 6402 4-10

Martak z gatry, maszyna parowa, kocioł, dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy zniszczony koło Kozwadowa okazynie natychmiast sprzeda „Pilot” Lwów, Batorego 4.

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznie położeniu, chore, prosi serca litujących o pomoc, Wanda Milewicz ul. św. Antoniego l. 7.

Rodzynki sułtańskie, wanilie orobonka, orzechy turckie i włoskie, szalran oryginalny i t. p. artykuły spożywcze poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, ul. Fredry 9.

Pojedyncze egzemplarze „Gazety Lwowskiej” nabywać można w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej”, ul. Czarnieckiego l. 12, parter.

Masło oeserowe, kuchenne dworskie, jaja świeże, drożdże spirytusowe poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

OCET winny we flaszkach 1/2 i 1-litrowych, musztardę francuską i kremską poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

Aparyaty fotograficzne wszystkich systemów - przyjmuje do naprawy Bogumił Czelowski Lwów, Franciszkańska l. 7.